

Nie pozwolimy szargać imienia Polski

Rezolucja Centralnej Rady Narodowej Polaków w Belgii

Centralna Rada Narodowa Polaków w Belgii przekazała na ręce Władysława Gomułki, tekst uchwały, podjętej w dniu 17 kwietnia 1968 r.

Na tle powszechnie znanych wystąpień studenckich w Polsce, inspirowanych przez określone jednostki związane z międzynarodowym syjonizmem oraz prób siania przez te koła niepokoju drogą świadomego wykorzystywania elementów chuligańskich — czytamy m. in. w uchwale — w ostatnich dniach na terenie Belgii spotykamy się z fałszywą i szkodliwą interpretacją sytuacji w Polsce, z określoną akcją pewnych kół międzynarodowych skierowaną przeciwko narodowi polskiemu, zarzucającą mu antysemitę postawę, wypaczającą tendencyjne fakty w imię egoistycznych i reakcyjnych interesów ludzi, którym obca jest sprawa Polski i przyjaźni polsko-belgijskiej, usiłujących przekreślić bohaterstwo narodu polskiego, głębokie poczucie konieczności walki o prawa każdego bez względu na jego pochodzenie rasowe i narodowe.

Przyłączamy się do protestów górników i robotników Warszawy, hutników Śląska, robotników Poznania, Gdańska, Szczecina i Wrocławia. Nie pozwolimy szargać imienia Polski w imię egoistycznych interesów syjonistycznych kół międzynarodowych.

PAP

WZJAZD PZPR Zalogi meldują

Kółka rolnicze włączają się do czynów

Gremialnie podejmuje zobowiązania przedzjazdowe wieś wielkopolska. Oto dalsze dwa powiaty, które nadesłały meldunki.

W powiecie Nowy Tomyśl zobowiązania podjęły między innymi kółka rolnicze i międzykółkowe bazy maszynowe. Planują one realizację prac związanych z wapnowaniem gleb na 522 ha o wartości 122 250 zł, podejmują akcję masowego bielenia pomieszczeń inwentarskich, zwłaszcza w 5 220 zagrodach, na sumę 869 080 zł. Oczyszczą 51 270 mb rowów melioracyjnych. Nadto zorganizują 15 placów zabaw dla dzieci, wybudują nowe drogi na sumę 663 500 zł, wyremontują drogi za 699 700 zł, zbudują 9 świetlik, a także ułożą chodniki i założą punkty świetlne.

Ogólna wartość tych zobowiązań równa się 4 533 770 zł. Ponadto rolnicy pow. nowotomyskiego podjęli zobowiązania także typu produkcyjnego, jak m. in. zwiększenie skupu żywca w stosunku do 1967 r. łącznie o 16 ton. Zamierzają przekroczyć wydajność z ha w stosunku do planu średnio o 1,5 kwintala. Wpłaty na SFRSII zrealizują do 22 maja, a za 1969 r. — do 30 marca przyszłego roku. Zagospodarują także w 100 proc. grunty PFZ leżące datąd odłogiem.

W powiecie Konin odbyły się zebrania w 271 sołectwach, wzięło w nich udział 6 238 osób. Ich liczne zobowiązania i czyny przedzjazdowe, przekrocza 13 717 000 zł. Odnoszą się one do budowy i naprawy dróg, prac melioracyjnych, budowy i rozbudowy szkół i domów dla nauczycieli, budowy i remontów urządzeń kulturalnych oraz strażnic, zadrzewienia itp.

M. in. zadeklarowano czyn wartości 2 871 600 zł, dotyczy budowy 25 km nowych dróg, 2 874 000 zł przeznaczają się na naprawę 114 km dróg lokalnych zaś 2 388 900 zł na budowę i remonty świetlic i innych obiektów kulturalnych, a 2 229 000 zł na budowę i remonty strażnic OSP.

W niektórych gromadach wartość podjętych czynów była szczególnie wysoka, np. w gromadzie Sławsk wynosi 207 7400 zł, w gromadzie Rzgów — 1 943 000 zł, zaś w gromadzie Grodziec — 1 099 400 zł.



POZNAN
ŚRODA
24
KWIECIEŃ
1968

Wydanie AC
Nr 97 (7523)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Głosy za Warszawą w rokowaniach między DRW i USA

Komentując krótki pobyt w Delhi przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Kosygina dziennik „Times of India” pi-

Kiesinger za likwidacją terminu przedawnienia

Rząd bński na swoim najbliższym posiedzeniu zajmie się przedstawiomym w roku ubiegłym przez ministra sprawiedliwości G. Heinemanna (SPD) wnioskiem w sprawie zlikwidowania terminu przedawnienia zbrodni ludobójstwa.

Projekt Heinemanna wywołał różnicowane reakcje w kołach rządowych i politycznych NRF. Sam kanclerz Kiesinger oświadczył, iż jest za zlikwidowaniem terminu przedawnienia. (PAP)

— sędzi się, iż szef rządu ra dzieckiego A. Kosygin oraz premier rządu indyjskiego pa ni Indira Gandhi podzielają pogląd, że Warszawa może być odpowiednim miejscem dla wstępnych rozmów między przedstawicielami Stanów Zje dnoczonych i przedstawiciela mi Demokratycznej Republiki Wietnamu. Zdaniem kół za zwy czaj dobrze poinformowanych, sprawa Warszawy jako ewen tualnego miejsca spotkania, jest nadal rozważana. Premier A. Kosygin miał oświadczyć pani I. Gandhi, że rząd radziec ki byłby zadowolony, gdyby rząd USA zgodził się na War szawę, jako miejsce spotkania, ponieważ miałyby to wiele ko rzyści.

Senator Young oświadczył w po niedzialek, że Dean Rusk powin nien opuścić stanowisko sekreta rza stanu, ponieważ nie dopuszcza do uregulowania konfliktu wiet namskiego. Young potępił rów nież władze amerykańskie za od mowę prowadzenia wstępnych ro kowań z przedstawicielami DRW w Warszawie. Oświadczył on, że nie ma żadnych powodów, by odrzucić propozycję rozpoczęcia układów w Warszawie.

Jeden ze znanych działaczy po kojowych USA Berrigan oświad czył, że Stany Zjednoczone prowa dzą obecnie największą wojnę w swej historii. Kółka rządzące wciągnęły USA w tę wojnę wbrew woli narodu amerykańskiego. A gresja w Wietnamie jak również panująca w Stanach Zjednoczo nych niesprawiedliwość społeczna są wynikami istnienia takiego sy stemu politycznego, który stoi na straży interesów małej grupy lu dzi, dysponujących bogactwami ek onomicznymi.

Setki tysięcy Amerykanów wez ma udział 27 kwietnia w wiecach i demonstracjach prowadzonych pod hasłem zakończenia zbrodni czej wojny w Wietnamie. Przewo dniczą krajowego komitetu ko ordynacyjnego na rzecz zaprzesta nia wojny w Wietnamie Dellinger, oświadczył w poniedziałek na kon ferencji prasowej w Nowym Jor ku, że w demonstracjach wezmą udział przedstawiciele organizacji młodzieżowych, kobiecych, religij nych i studenckich. Wiece i demon stracje odbędą się w Nowym Jorku, Chicago, Filadelfii, San Francisco, Los Angeles, Bostonie, Atlantic i innych miastach USA.

Po ostatnich atakach oddzia łów partyzanckich przeprowadzonych w ub. niedzielę w po niedzialek w okolicach Sajgonu panował pczorny spokój.

Władze amerykańskie obawia ją się, iż oznacza to, że siły wyzwolenie gotowe są do podjęcia nowej ofensywy na stolicę. Na polecenie lokalnej administracji mieszkańcy dzielnic peryferyjnych Sajgo nu zostali ewakuowani do cen trum miasta. Polecono także opuścić swe domy mieszkań com wielu osad leżących na przedpolu stolicy. W ostatnich godzinach zwiększono liczbę po sterunków ubezpieczających Sajgon. Do miasta sprowadzono dodatkowe oddziały wojskowe wyposażone w ciężką broń.

Agencje prasowe donoszą, że si ły wyzwolenie dokonały w ponie dzielek i we wtorek rano szeregu ataków na pozycje wojsk amery kańskich i sajgońskich w okoli cach Hue, Khe Sanh, w delcie Me kongu oraz na płaskowyżu cen tralnym. M.in. ostrzelano gwałto wym ogniem z moździerzy bazę Czu Lai o 550 km na północny wschód od Sajgonu. Celem pow stańczych ataków była także sto lica w prowincji Quang Tin. W delcie Mekongu partyzanci podpa lili zbiorniki paliwa w Truc Gi ang.

Lotnictwo amerykańskie konty nuowało w poniedziałek wiecz orem i we wtorek rano niszczyć ci skie naloty nad terytorium DRW. Atakowano cele położone między strefą demilitaryzowaną a 19 rów noległnikiem. Pirackie maszyny za puściły się o 240 km na północ od strefy demilitaryzowanej w okie licy miasta Vinh.

W Południowym Wietnamie bom bowce strategiczne „B-52” prze pro wadziły naloty na dolinę Szau gdzie znajdują się liczne jednostki powstańcze. Atakowano także re jony leżące wzdłuż granicy laotań skiej oraz miejscowości w pobliżu Kontum. (PAP)

Młodzież o teatrze

Wyniki naszego konkursu

Z okazji Międzynarodo wego Dnia Teatru re dakcja „Głosu Wiel kopolskiego” wspólnie z TEATREM POLSKIM w Po znaniu ogłosiła konkurs dla młodzieży szkolnej na recen zje ze spektakli prezen to wanych w bieżącym sezonie na scenach dramatycznych Poznania. Na konkurs wpły nęło ponad 80 prac nadesła nych indywidualnie lub gru pcowo za pośrednictwem szkół.

Jury, któremu przewodni czył kierownik literacki Te atru Polskiego Stanisław Hebanowski, a w skład któ rego wchodził ponadto ak tor Henryk Machalica re prezentujący SPATiF oraz przedstawiciele redakcji „Głosu” red. red. Olgierd Błażewicz i Mieczysław Skąpski — po zapoznaniu się z wszystkimi nadesłanymi recenzjami — postano wiło przyznać autorom najciekawszych prac następu jące nagrody.

I nagrodę (bon książkowy wartości 350 zł oraz abona ment na 10 premier teatral nych (otrzymał uczeń IV Li ceum Ogólnokształcącego w Poznaniu), Sławomir Ma gala.

Dwie równorzędne II na grody (bony książkowe war tości 200 zł oraz abonamen ty na 5 kolejnych premier) otrzymali: uczniowie I Lice um Ogólnokształcącego w Poznaniu Jerzy Boryski i Jacek Wower.

Trzy równorzędne nagro dy III (bony książkowe, wartości 150 zł) jury przy znało następującym auto rom: Wandzie Kosińskiej z VII L. O., oraz Andrzejowi

Pełne poparcie dla kierownictwa partii

Posiedzenie Sekretariatu Naukowego PAN

We wtorek odbyło się w Warszawie zebranie rozszerzo nego Sekretariatu Naukowego PAN, z udziałem prezesa i wiceprezesa Akademii. Uczestnicy zebrania wyrazili peł ne poparcie dla stanowiska kierownictwa PZPR wobec wy darzeń, jakie miały miejsce w naszym kraju w marcu br. Po dyskusji nad aktualną sytuacją w PAN, ustalono główne zadania stojące przed kierownictwem Akademii.

Przed wszystkim zwrócono uwagę na potrzebę właściwe go ukierunkowania politycz nego pracy placówek PAN. Powinno to zapewnić usunie cie wszelkich, szkodzących socjalizmowi i interesom Pol ski Ludowej tendencji i wpły wów, skuteczne przeciwstawi a nie się wrogim ośrodkom rew i zjonistycznym i syjonistycz nym. Jako następne ważne za danie uznano bliższe powiaza nie działalności placówek PAN z aktualnymi i perspektywicz nymi potrzebami życia społecz nego i gospodarczego naszego kraju.

Ponadto — w imieniu pol skich uczonych — Sekretar iat Naukowy PAN stanowczo wypowiedział się przeciw oszczerczej kampanii antypol skiej, prowadzonej przez o środku syjonistyczne i imperia listyczne, kampanii fałszują cej fakty historyczne. (PAP)

Czy start rakiety kosmicznej USA z załogą ludzką?

W bazie rakietowej na Przy ładku Kennedy'ego mówi się o możliwości dokonania na stępnego eksperymentu z ka biną „Apollo” przy współu działle załogi ludzkiej. Po o statnim nieudanym ekspery mencie z rakieta nośną „Sat urn V” przewidywano jeszc ze jeden start bezzałogowy z kabiną „Apollo”.

Zrezygnowano z tego, przy gotowując przypuszczalnie pod koniec obecnego roku eksperyment z kosmonauta mi. Na czele trzyosobowej za łogi ma stanąć James McDi vitt. (PAP)

24 bm. obrady Komisji Przygotowawczej

Jak wiadomo 24 kwietnia br. zbiera się komisja przygo towawcza powołana przez bu dapeszteńskie spotkanie partii komunistycznych i robotni czych dla zwołania narady międzynarodowej w Moskwie.

Na spotkanie komisji przygo towawczej poza 81 partiami, które brały udział w moskiew skiej naradzie z 1960 r. zapro szony został Związek Komuni stów Jugosławii, a ponadto sześć bratnich partii utworzo nych po roku 1960.

Komisja przygotowawcza rozpatrzy i podsumuje wszy stkie propozycje bratnich par ti i oraz wszystkie inne ma teriały dotyczące spraw zwia zanych z naradą w Moskwie, przygotuje projekty doku mentów i przedstawi je nara dzie.

W poniedziałek w godzinach wie czornych przybyła do Budapesztu na posiedzenie Komisji Przygot o wawczej Partii Komunistycznych i Robotniczych do narady w Mo skwie delegacja Polskiej Zjedno czonej Partii Robotniczej.

W skład delegacji wchodzi: czło nek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, kie rownik wydziału KC — Andrzej Werblan oraz zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC — Marian Renke. (PAP)

Delegacja duńskiego ruchu oporu przybędzie do Polski

28 bm. nastąpi w Oświęcimiu otwarcie stałej wystawy duńskiej w Państwowym Mu zeum Oświęcimskim.

Na uroczystość otwarcia działu duńskiego w oświęcim skim muzeum udaje się 24 bm. delegacja oficjalna związku byłych członków ruchu oporu oraz grupa członków związku — razem 56 osób. Duńska de legacja będzie gościem władz ZBoWiD. W czasie pobytu w Polsce, poza udziałem w uro czystościach w Oświęcimiu, grupa duńskich b. bojowników ruchu oporu odwiedzi Szczecin, Poznań, Kraków, Warszawę i Zieloną Górę.

PAP

Posiedzenie Komisji Zjazdowej PZPR

W Komitecie Centralnym PZPR odbyło się 22 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KC Władysława Gomułki po siedzenie komisji dla przygo to wania V Zjazdu partii.

Omówiono projekt tez zjaz dowych. Na zakończenie dys kusji wygłosił przemówienie Władysław Gomułka. (PAP)

PAP-RADIO-INA-WD-TELEFONIA
RADIO-INA-WD-TELEFONIA
INFORMACJE
PAP-RADIO-INA-WD-TELEFONIA
RADIO-INA-WD-TELEFONIA
INFORMACJE
PAP-RADIO-INA-WD-TELEFONIA
RADIO-INA-WD-TELEFONIA
INFORMACJE

221 tys. rekrutów w USA

Amerykański Departament Obro ny zapowiedział, że w czerwcu br. powołanych zostanie do wojska prawie 250 000 młodych Ameryka nów. Ogółem w pierwszej połowie br. w szeregach armii znajdzie się 221 tys. rekrutów. Znaczna ich część zostanie wysłana do Wietnamu.

Gończka złota

Na londyńskim wolnym rynku złota znów zaobserwowano gończ kę. Jest to wynik oświadczenia złożonego przez dyrektora general nego banku USA, że dolar może być poddany takiej samej dewa luacji, jak funt szterling.

Bomba w konsulacie

W gmachu konsulatu meksykań skiego w Nowym Jorku wybuchła bomba. Konsul generalny Meksy ku oświadczył, że bomba te mógł podłożyć kubański kontrrewolucjo nist.

Sztafety Zwycięstwa

Tysiące osób witało w poniedziałek sztafetę, przemierzającą bojowy szlak Armii Radzieckiej, Wojska Polskiego i jednostek Czechosłowackiej Armii Ludowej na trasie od granicy woj. rzeszowskiego do pierwszego etapu na Ziemi Krakowskiej — w Nowym Sączu.

22 bm. sztafeta szlakiem II Armii WP przybyła do Starachowic, serdecznie witana przez mieszkańców miasta. Trasa biegnie przez tereny, na których oddziały partyzanckie AL, BCH i AK toczyły zacięte walki z hitlerowcami.

Sztafeta szlakiem zwycięskiej Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego na trasie Białystok—Kołobrzeg, żegnając Głizyko złożyła wieńce i wianki kwiatów na cmentarzu żołnierzy radzieckich, gdzie spoczywa Bohater Związku Radzieckiego kapitan-pilot Gregorij Pałujanow, który zginął w walkach o wyzwolenie Warmii i Mazur.

Morderstwo za 5 tys. dolarów

Pewien byznesmen z Memphis — biegał według tygodnika „Time” wypłacić 5 tys. dolarów za zamordowanie pastora Kinga. Tygodnik podaje, że pieniądze te miały być wypłacone w Nowym Orleanie. „Time” uzyskał te informacje od naocznego świadka rozmowy byznesmena z „nieznającym osobnikiem”, który otrzymał polecenie zastrzelenia Kinga, w chwili gdy ten znajdował się na balkonie hotelu. (PAP)

Marsz biedoty w USA

Kierownictwo murzyńskiej organizacji „Konferencja chrześcijańskiego przywództwa na południu” kończy przygotowanie do „marszu biedoty na Waszyngton”, który ma trwać przez cały maj.

Ralph Abernathy — stojący na czele organizacji po zabójstwie dr Kinga poinformował w poniedziałek w Atlancie, gdzie będzie przebiegała trasa marszu, że marsz rozpocznie się 29 kwietnia. W tym dniu 100 murzyńskich przywódców z różnych stanów USA przedstawi najwyższym władzom w Waszyngtonie żądania Murzyńców amerykańskich.

Na początku maja będą zorganizowane wiece i demonstracje w Memphis — gdzie na miejscu zabicia dr Kinga będzie wmurowana tablica pamiątkowa.

Komunikat Prokuratury

Prokuratura Powiatowa dla dzielnicy Warszawa — Żoliborz w Warszawie poszukuje listami gończymi:

1. Zdzisława Adamczaka s. Zdzisław i Rozalii z d. Kuśmirek ur. 28. 7. 1942 r. w Warszawie, ostatnio zamieszkały Warszawa ul. Smolna 14 m. 10.

Rysopis: wzrost około 171 cm, szczupły budowy ciała, twarz pociągła, włosy jasno blond, krótko strzyżone, czesane na bok.

2. Edwarda Wawrzyniaka s. J. na i Bronisławy z d. Kaca ur. 20. 3. 1945 r. w Warszawie, ostatnio zamieszkały Warszawa, ul. Bracka 22 m. 6.

Rysopis: wzrost około 164 cm, szczupły budowy ciała, twarz okrągła, włosy szatyn — gęste, czoło niskie cofnięte, oczy żółto-brunatne, brwi łukowate, ciemne, nos średni, gruby, prosty, na twarzy posiada ciemne plamy po zagojeniu ranach.

3. Renata Gasowska s. Kazimierza i Haliny, ur. 6. 3. 1949 r. zamieszkała Warszawa ul. Okuniewska 12 m. 5.

Rysopis: wzrost około 165 cm, średniej budowy ciała, twarz pełna okrągła, włosy blond, z przodu grzywka, czoło wysokie, nos mały, koniec nosa grubo zaokrąglony, usta średnie, wargi grube.

Wyżej wymienieni podejrzani są o dokonywanie napadów rabunkowych. Osoby znające miejsce pobytu poszukiwanych proszone są o skontaktowanie się z Prokuraturą Powiatową dla dzielnicy Warszawa — Żoliborz al. Zjednoczenia 25/27 telefon 34 05 84 lub z Komendą Stoiczną Milicji Obywatelskiej w Warszawie ul. Nowolipie 2, telefon 26-10-61 wewn. 459 względnie z najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

Równocześnie ostrzega się, że za udzielanie pomocy w ukrywaniu poszukiwanych grozi kara więzienia. (PAP)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Spełniłmy w latach wojny ludzki obowiązek z honorem

Uchwała i rezolucja plenum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce

Plenum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce podjęło uchwałę, w której podkreśla konieczność konsekwentnego działania w kierunku sprawiedliwego ukarania wszystkich nieujawnionych dotychczas zbrodniarzy i przestępców hitlerowskich, a w szczególności inicjatorów, organizatorów i rozkazodawców zbrodni tzw. morderców „zza biurka”, którzy z racji pełnienia przez siebie wysokich funkcji w hierarchii partyjnej i państwowej III Rzeszy winni są masowego ludobójstwa, a nadal żyją na wolności w NRF.

Wyrażając protest wobec za mierzonych w NRF przedstawienia i zapowiedzianego tam zaprzestania ścigania zbrodniarzy hitlerowskich z dniem 31 grudnia 1969 r., uchwała głosi m.in.: popieramy wysiłki i inicjatywy rządu polskiego zmierzające ku temu, aby projekt konwencji w sprawie nie przedawnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości został uchwalony przez ONZ jeszcze w br. aby postawiona przez Polskę — wobec sumienia świata — sprawa ścigania i karania sprawców hitlerowskich zbrodni zakończyła się w ONZ pozytywnym rozwiązaniem, w imię poczucia prawa i światowego pkoju.

Równie pozytywnie — stwierdza dalej uchwała — powinna być zatwierdzona przez ONZ sprawa odszkodowań, należnych 4,5 milionom polskich ofiar obozów hitlerowskich i pracy niewolniczej. Jest to sprawa szczególnie ważna. Dlatego powinny zostać podjęte przez ONZ odpowiednie studia, mające na celu ustalenie sprawiedliwych zasad wypłacania odszkodowań ofiarom przestępstw, popełnionych przez

III Rzeszę w czasie wojny, lub ich rodzinom.

Rok 1968 został ogłoszony przez ONZ Rokiem Praw Człowieka. Uważamy, iż szczególnie w tym roku powinno się podjąć wysiłki w skali między narodowej zmierzające do rozwiązania problemów, które dotyczą pogwałcenia praw człowieka w niedawnej przeszłości i w czasach obecnych.

Państwo polskie, którego ponad 6 milionów obywateli stało się w czasie II wojny światowej ofiarą terroru i eksterminacji, nigdy nie zgodzi się z tym, aby zbrodniarze hitlerowscy pozostali nieukarani. Zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości należą do najcięższych przestępstw, jakie zna prawo międzynarodowe. Sprawy tych zbrodni muszą być seiganie we wszystkich krajach świata i muszą być ukarane zgodnie z poczuciem prawa i sprawiedliwości ludzkiej.

W związku z 25 rocznicą powstania w getcie warszawskim plenum Głównej Komisji uchwaliło rezolucję, w której wyraża hołd bohaterom zbrojnego czynu powstańczego przeciw okupantowi hitlerowskiemu i przypomina o zbrodni ludobójstwa, dokonanej na ziemiach polskich przez zbrodniczą hitlerowską, c współnoscie losu skazanych na zagładę Polaków i obywateli polskich pochodzenia żydowskiego.

Rezolucja głosi: w imię biednych teorii rasistowskich Rzesza hitlerowska skazała na zagładę naród polski i ludność żydowską w Europie. Męczeństwo i walka Żydów polskich, stanowią część dziejów i tragedii państwa polskiego a straty ludności żydowskiej w Polsce są integralną częścią strat ogólnych Polski.

Naród polski spełnił w czasie wojny i okupacji hitlerowskiej ludzki obowiązek z honorem. Prawda o postawie narodu polskiego udokumentowana jest życiem tych tysięcy Żydów, którzy przetrwali czas kretatoriów dzięki poświęceniu Polaków.

Wyrażając oburzenie i protest z powodu oszczerstw syjonistycznych i neonazistowskich kampanii antypolskich, plenum Głównej Komisji zwraca się do społeczeństw

wszystkich krajów — a zwłaszcza do tych, którzy osobiście mieli możność korzystania z pomocy niesionej im przez Polaków — z apelem aby przeciwstawili się fałszom, służącym odwróceniu uwagi od sprawy ścigania i sprawiedliwego ukarania hitlerowskich zbrodniarzy, winnych zbrodni ludobójstwa — oraz tych przestępców, którzy obecnie w napastniczej wojnie w Wietnamie i na bezprawnie zagarniętych przez Izrael ziemiach arabskich popełniają zbrodnie przeciw ludzkości i zbrodnie wojenne. (PAP)

Minister J. Hajek o polityce zagranicznej Czechosłowacji

W poniedziałek w czechosłowackim MSZ min. Jirži Hajek oraz wiceminister Jan Pudlak spotkali się z dziennikarzami zagranicznymi i odpowiadali na liczne zadawane im pytania.

Jak wynika z tych odpowiedzi, założenia polityki zagranicznej CSRS pozostają nie zmienione.

J. Hajek podkreślił, że CSRS pragnie zarówno rozszerzeniem współpracy ekonomicznej, technicznej-naukowej, w dziedzinie kultury i nauki, a także własnymi inicjatywami politycznymi przy czynić się do umocnienia bezpieczeństwa europejskiego. Aktywizacja ta dotyczy tak współpracy z krajami socjalistycznymi, jak i niesocjalistycznymi. Prowadzić będziemy politykę — oświadczył — jako kraj socjalistyczny. Minister dodał, że nie ma i nie może być żadnej sprzeczności między polityką europejską Czechosłowacji a jej udziałem we wspólnocie państw socjalistycznych.

Mówiąc o stosunkach z NRF J. Hajek podkreślił fakt istnienia dwóch państw niemieckich. Zaznaczył, że NRF jest członkiem określonego systemu wojskowego wrogo wobec obozu socjalistycznego. Dlatego też — dodał — będzie my sprawy konsultować ze swymi przyjaciółmi i sojusznikami, z którymi jesteśmy związani właśnie dla zapobieżenia agresji z kierunków, z których, jak uczą nas nasze dzieje, od stuleci zawsze przychodziła.

Min. Hajek oświadczył, że rząd Czechosłowacji stoi na stanowisku rozwijania kryzysu bliskowschodniego na podstawie rezolucji Rady Bez

Spotkanie aktywu polityczno-społecznego UW

Z udziałem tysiąca osób odbyła się w poniedziałek narada aktywu polityczno-społecznego i naukowego Uniwersytetu Warszawskiego, poświęcona omówieniu aktualnych zadań uczelni.

Naradę zajął I sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR doc. Andrzej Jezierski. Następnie przemówienie wygłosił rektor UW — prof. Stanisław Turski. Oświadczył on, że nadmierne skupienie pracy na funkcji naukowej przesłoniło części pracowników naukowych uczelni właściwe widzenie spraw dydaktyczno-wychowawczych. Zmiany wymaga przestarzała struktura uczelni, która nie sprzyja za-

ciężnianiu kontaktów pracowników nauki ze studentami. Nie bez znaczenia jest również to, że wielu pracowników naukowych pełni ważne funkcje pozauniwersyteckie i dlatego nie zawsze starczy im czasu na codzienną pracę i pracę wychowawczą z młodzieżą.

Poprawy wymaga baza materialna uczelni, wiele też do życzenia pozostawia sprawność studiów.

Decydujące jednak znaczenie — podkreślił mówca — ma osobiste zaangażowanie pracowników naukowych. Bez tego proces wychowawczy nie przyniesie pożądanych efektów.

W czasie dyskusji, w której zabrali głos profesorowie, młodzi pracownicy nauki i studenci, szczególnie wiele miejsca poświęcono zagadnieniom pracy ideowo-wychowawczej. Tak jak musimy zabiegać o zmianę struktury uczelni, aby odpowiadała wymaganiom socjalistycznej współczesności, tak też musimy wychowywać studentów na ofiarnych obywateli Polski Ludowej. Aby to osiągnąć konieczne jest zapewnienie młodzieży rzetelnej wiedzy o współczesnej historii naszego narodu, o jego walce, o przeobrażeniach, które zaszły w naszym kraju. Ma to tym większe znaczenie dzisiaj, gdy prowadzona jest w różnych ośrodkach oszczercza kampania przeciwko Polsce.

Uczestnicy dyskusji wskazywali, że podejmując krytykę pracy wyższych uczelni, nie można nie dostrzegać również niedostatków systemu oświatowego. Luki, które młodzież przynosi ze szkoły średniej, powodują dodatkowe kłopoty i obowiązki wyższych uczelni. Wiele błędów wynika też ze złego programu podręczników historii. Nie docenia się ładunku wychowawczego, jaki daje właściwe wychowanie w duchu patriotycznym. Podkreślano, że należy z młodzieżą dyskutować, pogłębiać kontakty, aby lepiej poznać, jakie problemy ją nurtują.

Dyskutanci wiele uwagi poświęcili również sprawie dalszego rozwoju i właściwego doboru młodej kadry naukowej. Mówiono także o konieczności wzmożenia walki z dywersją ideologiczno-polityczną.

Uczestnicy spotkania uchwaliłi jednomyślnie rezolucję, która głosi:

„Wobec narastającej oszczerczej kampanii antypolskiej, podjętej przez wrogię Polsce Ludowej ośrodek — a szczególnie syjonistyczne w Stanach Zjednoczonych, NRF, Izraelu, Anglii i w niektórych innych krajach — dołączamy swój głos do oburzenia i protestów całego narodu polskiego przeciwko tej kampanii. Pracownicy i studenci Uniwersytetu Warszawskiego, pomni patriotycznych i humanistycznych tradycji swojej uczelni — zdecydowanie piętnują wszelkie próby rzucania kałamurni na naszą ojczyznę i znieważania godności naszego narodu”. (PAP)

Zderzenie pociągów w woj. gdańskim

23 bm. o godz. 5.40 pociąg pospieszny zjazdający ze Szczecina do Gdyni, między stacjami Gościńca i Luzino zderzył się z manewrującym parowozem. W wyniku katastrofy odbywa parowozy wyskoczyły z szyn, a 4 wagony pociągu pospiesznego zostały uszkodzone. Uszkodzeniu uległy również to ry kolejowe.

W wypadku 2 osoby, zostały ciężko ranne, 2 leż ranne, a 8 osób odniosło kontuzje. Ranych przewieziono do szpitali w Leborgu, Wejherowie i Gdańsku. Kontuzjowani zostali opatrzeni ambulatoryjnie.

Ruch pociągów pasażerskich na odcinku Wejherowo — Leborg do czasu zlikwidowania skutków zderzenia został skierowany na trasę zastępczą. Przerwa w ruchu trwa ła 12 godzin. (PAP)

Losowanie 96 samochodów premii PKO

W dniu 26 bm. o godz. 9 w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego w Poznaniu (ul. Niezłomnych 1) odbędzie się losowanie premii w postaci 96 samochodów osobowych wśród właścicieli premioszczędnościowych książeczek oszczędnościowych PKO, wystawionych na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego.

Przedmiotem losowania będą samochody osobowe: „Warszawa 204”, „Skoda 1000 MB”, „Trabant Limuzyna 601”, „Trabant Combi 601” i „Syrena 104”. (na)

Hrabia Raczyński pisze do „Observera“

Świadectwo prawdy

Zamieszczona na łamach londyńskiego pisma „Observer” obszerna recenzja omawianej również na łamach polskiej prasy książki Arthura Morse’a pt. „Gdy umierało sześć milionów” zarzucającej rządowi Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, a także organizacjom żydowskim w USA, iż mimo sygnałów z okupowanej Europy, a zwłaszcza z Polski — nie przyszły, lub w niedostatecznym stopniu przyszły z pomocą milionom Żydów ginących w gettach i hitlerowskich obozach koncentracyjnych, wywołała du że zainteresowanie.

Przypadkiem lub też nie, data zamieszczenia tej recenzji w brytyjskim tygodniku zbiegła się z trwającą w tym kraju, a także w innych krajach zachodnich, kampanią antypolską, uprawianą przez międzynarodowe ośrodki syjonistyczne. Oczywiście teza autora książki nie stanowi bezpośredniej odpowiedzi na tę kampanię, zajmuje się bowiem całkowicie odmiennymi aspektami zagadnienia. Niemniej jednak opublikowanie w „Observerze” recenzji z niej wywołowało dyskusję, która znalazła znamienne odbicie na łamach tygodnika.

Interesującym niewątpliwie jest list, jaki przesłał do redakcji hrabia Edward Raczyński, którego pamięta starsze pokolenie, jako że w okresie 2 wojny światowej pełnił on w londyńskim rządzie emigracyjnym funkcję ministra spraw zagranicznych. Raczyński, przypominając „największą zbrodnię wszystkich czasów”, jaką było zamordowanie z zimną krwią milionów Żydów w hitlerowskich obozach śmierci — stwierdza, że należy zadać pytanie: „Czy zbrodni tej można było zapobiec, lub co najmniej zmniejszyć jej ogrom?” i sam odpowiada na to pytanie podobnie jak autor książki:

„Osobiście nie wątpię, że można było zrobić więcej”.

Następnie Raczyński przechodzi do bardziej aktualnych problemów. „Arthur Morse — stwierdza — czyni wyrzuty rządowi w Waszyngtonie i Londynie za ich bezczynność. Dały się słyszeć pewne głosy i zamieszczone zostały artykuły oskarżające naród polski za to, że nie zrobił niczego, by udzielić pomocy swym żydowskim braciom”.

Autor listu przypomina, że jesienią 1942 roku utworzona została w Warszawie działająca w nielegalnych warunkach rada na rzecz niesienia pomocy Żydom „Żegota”. Była to — podkreśla — jedyna tajna organizacja w Europie wschodniej, której specjalnym i jedynym celem było niesienie pomocy Żydom w sposób „nielegalny” i która roztaczała opiekę nad kilkoma tysiącami Żydów ukrywających się przed Niemcami.

„Żydom udzielano pomocy finansowej — ciągnie hrabia Raczyński — sporządzono tysiące sfałszowanych świadectw i dokumentów tożsamości, dzieci żydowskie umieszczane były w przytułkach, klasztorach. Pomoc tego rodzaju rozszerzona została nawet na obozy koncentracyjne dla Żydów w Krakowie, Lwowie i innych miastach”.

„Raport Juergena Stroopa w sprawie likwidacji getta w Warszawie — czytamy dalej w liście — oraz raporty tajnych organizacji wyraźnie wykazywały, że wiele dziesiątków Polaków, zwanych przez generała hitlerowskiego „bandytami”, straciło życie walcząc ramię przy ramieniu ze swymi braćmi żydowskimi za murami getta”.

W ogłoszonym w Londynie 5 maja 1943 roku przemówieniu radiowym skierowanym do Polaków w Polsce, generał

Władysław Sikorski powiedział m. in.: „Dokonyuje się największa zbrodnia w historii ludzkości. Wiem, że udzielacie pomocy prześladowanym Żydom w stopniu, w jakim możecie. Dziękuję wam, obywatele, we własnym imieniu i w imieniu rządu polskiego. Zwracam się do was z prośbą, byście udzielali wszelkiej możliwej pomocy Żydom w Polsce i starali się przeciwstawiać temu straszemu okrucieństwu”.

„Tylko w Polsce — stwierdza z naciskiem hrabia Raczyński — pomoc, udzielana Żydom, niezależnie od tego jaki miała charakter, karana była śmiercią. Danie Żydowi szklanki wody lub kawałka chleba oznaczało śmierć. Całe rodziny polskie, dzieci i starcy, zgładzone zostały razem z Żydami, którym udzielały pomocy. Mimo to pewna liczba Żydów, oceniana na 60—120 tysięcy, przetrwała okres okupacji Polski przez hitlerowców, znaczna większość tych ocalałych przeżyła nie w niemieckich obozach koncentracyjnych, ale w domach ludności chrześcijańskiej”.

Po tym ostatnim, znamienym zdaniu, następuje podpis: hrabia Edward Raczyński. Człowiek, który — jak każde dziecko wie, nie ma nic wspólnego ani z władzą ludową, ani, tym bardziej, z komunistyczną propagandą. Ale człowiek, którego — jako Polaka — oburzyła do głębi fala oszczerstw rzucanych na naród przez tych, którzy — niemal symbolicznie — zaprosili w Berlinie zachodnim na obchody 25-lecia powstania w getcie warszawskim byłego oficera, Wehrmachtu, a obecnego burmistrza tego miasta Schuetza, aby wysłuchać jego celnych uwag... o polskim antysemityzmie.

ZOFIA ARTYMOWSKA

HANDEL W FABRYCE

Nowomiejska dzielnica Poznania rozczłonkowana jest polami i obiektami fabrycznymi. Domów tu mało, ludzi dużo. Wysypują się każdego dnia z tramwajów, śpieszą o tej samej porze do fabryki i z powrotem do domu. Wyciska to specyficzne piętno na charakterze Nowego Miasta. Tu się pracuje, ale nie mieszka, nie jada i nie kupuje w sklepach. Oto i skąd powszednich trudności dla robotniczych załóg. Jeszcze nie ma 130-tysięcznego osiedla na Ratajach ani przyszłego centrum dzielnicy, trzeba więc w własnym zakresie organizować pracownikom wyżywienie, umożliwić podstawowe zakupy, usługi itp.

Mini handel

W Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych wchodzących do biurowca wita... spółdzielnia usługowa „Swit”. Tutaj punkt przyjęć ma wiele zaleceń z naprawą pończotek, tu również przyjmuje się gar derobę do czyszczenia i naprawę piór oraz długopisów. Inna placówka usługowa w PFMŻ przyjmuje z kolei obuwie do naprawy. Oba kioski w tej fabryce cieszą się dużym powodzeniem.

— To lepszy pomysł niż te kioski spożywcze — ocenia jedna z pracownic. Wolę już jechać do pracy z piaseczkiem do czyszczenia na rękę, bo tu przyjmują bez czekania. Ale wozic cukier, chleb czy masło z fabrycznego kiosku — nie warto. Za duży tłok w tramwaju i za daleko do domu, aby tyle dźwigać.

Trzy kioski spożywcze w PFMŻ spełniają jednak dodatkową rolę. Tutaj można liczyć na ciepłe dania: zupę, bigos, czasem flaki, na gorącą kiełbasę lub jajko na miękko. Zapotrzebowanie na takie dania nie jest niby duże, ale niechby tylko ktoś chciał te kioski zlikwidować, krzyk byłby wielki.

Więc kierowniczka referatu socjalno-bytowego Anna Zdrojewska ma spory kłopot z kioskami. Chciałaby wprowadzić tu na stałe zupy jako jedno danie, ale nigdy nie można przewidzieć kiedy i ile ich potrzebuje załoga. Błąd

dzi więc po omacku, mimo dużej praktyki i doświadczenia. Handel w fabryce nie jest zresztą tym największym dla niej problemem. Najwięcej kłopotów czyni fabryczna gastronomia.

Sąsiedzi Maszyn Żniwnych pomysłał ze zdziwieniem, że jaki to może być kłopot, skoro fabryka ma piękną nowoczesną stołówkę, która wygląda jak „Orbis” przy niewielkich jadalniach z innych nowomiejskich przedsiębiorstw. Przyznają jednak p. Zdrojewskiej trochę racji.

Duża gastronomia

PFMŻ ma stołówkę od 1954 r. Wielka to była wygoda dla załogi, toteż obłady w fabryce cieszyły się dużym powodzeniem. Był taki okres, kiedy kuchnia pracowała niemal na pełnych obrotach, wydając do 700 obiadów dziennie. Zmieniały się jednak sposoby finansowania stołówek i ceny

Zakładatodze

obiadów, zmieniło się też kierownictwo. Kiedy p. Anna przeszła ze stołówki na obecne stanowisko, skończyły się wnet specjalne obiady dla dietetyków. Dzisiaj kuchnia wydaje do 400 obiadów dziennie. Jest to więc połowa jej wydajności, do której została przystosowana i na którą stała się także obecnie.

Stołowali się tutaj pracownicy sąsiadujących zakładów: od 10 lat bierze do 50 obiadów Instytut Maszyn Rolniczych, brała też do ubiegłego roku „Lechia”, korzysta obecnie z posiłków w PFMŻ wielu pracowników Bibrotechu, a także uczniowie pobliskiego technikum i internatu szkół zawodowych.

Źródło kłopotów stołówek PFMŻ tkwi chyba w cenach obiadów i ich kalkulacji. Obecnie stołownicy nie placą bowiem pełnego ekwiwalentu, bo tak bywało od początku, teraz więc niejako im zmieniać to zwyczajowe nabyte prawo dla dobrosąsiedzkich stosun-

ków oraz z braku konkretnej umowy. Nie placą pełnych kosztów także ci, co stołują się na „walecie”, udając pracowników PFMŻ, czy podstawiając miejscowego kolegę dla wykupu abonamentu. A ceny za obiady są różne. Skoro więc są różnice w cenie — dla swoich i dla obcych — do chodzące do 3,5 zł, każdy gest „dobrego wujka” ze strony zakładu lub koleżeńskich pracowników powiększa potrzeby dofinansowywania. W konsekwencji doprowadzić to może tylko do obniżenia jakości i wartości posiłków dla własnych pracowników, a tego nikt tu nie chce. Dlatego pa-trzą niechętnie na potencjalnych obcych stołowników, choć brzmi to paradoksalnie wobec niewykorzystanych produkcyjnych możliwości nowoczesnej kuchni fabrycznej.

Impas w talerzu

Impas ten i paradoks nie da się jednak utrzymać na dłuższą metę. Jest to zresztą wbrew interesom wszystkich zainteresowanych. Stołówka PFMŻ, jeśli ma służyć także innym, musi pracować w oparciu o realne koszty i kalkulację. Konieczne jest więc uregulowanie umowami odpłatności za tę sąsiedzką przysługę — z innymi zainteresowanymi zakładami. Są to zrazem tylko organizacyjne przesiewy, dzięki którym pobliskie zakłady mogą uzyskać 400 obiadów dziennie dla swych załóg — bez żadnych inwestycji.

Jakie to obiady, czy są obfite i pożywne, improwizowane czy też z książki kucharskiej? Szef kuchni Marian Paczyński podsuwa miesieczny „plan” obiadów. Istotnie jest co planować, skoro przeciętnie w miesiącu sporządza się 15 różnych zup, drugich dań sałatek i deserów. Każdego dnia pracownik musi mieć przecież do wyboru dwa zestawy obiadowe. Radzi więc nad tym wszystkim komisja w składzie: socjalno-bytowy, szef kuchni, zaopatrzeniowiec i lekarz. Lekarz potem dogląda zresztą potraw, a musi się znać nawet na... kolorach, bo i wygląd dania bierze się serio pod uwagę. Rezultaty tych obrad, widoczne na talerzu oceniała nawet Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Pro-tokół z kontroli to duma szefa kuchni: wartość kaloryczna badanych posiłków okazała się wyższa od normy. A więc dają dobrze zjeść. Taka też jest na ogół opinia w fabryce.

Narzekają jedynie żołdakowcy i wotrobiarze. Nie mogą się doczekać, kiedy szef kuchni sporządzi wreszcie dania dietetyczne, do czego zobowiązał program socjalno-bytowy PFMŻ.

Żeby to we wszystkich fabrykach mieli tylko takie zmartwienia. Tymczasem nader często prosta metoda stosowana z upodobaniem w wielu zakładach jest po prostu stołówki... nie prowadzi.

ZBILUT SEK

Piąty rok pracuje w Administracji Domów Mieszkalnych nr 2 na Wildzie w Poznaniu Bronisław Bruliński. Zawód ślusarza wykonuje od 16 lat. Lubi swoją pracę. Przynosi mu ona — jak sam twierdzi — dużo satysfakcji.

— Chyba dlatego, że pracuję Pan bezpośrednio dla ludzi, którzy przecież sami nie mogą się uporać z różnymi usterekami czy remontami?

— Moja współpraca z lokatorami ukiada się pomyślnie. Nie notowałem od wielu lat żadnych reklamacji. Zresztą staram się wszelkie naprawy i konserwacje wykonywać ku zadowoleniu zleceniodawców. Niestety, dużo kłopotów mamy, my konserwatorzy ADM-u, z zakupem potrzebnych materiałów. Z przydziału otrzymujemy zaledwie połowę tego, co zamawia dyrekcja Dzielnicego Zarządu Budynków Mieszkalnych. Zdarza się, że aby wymienić zepsuty zamek w drzwiach, musimy go sami szukać w sklepach. Kłopot o tyle większy, że nie wszystkie sklepy wydają rachunki. Oto przyczyna dlaczego często drobna naprawa musi trwać kilka dni. Denerwuje to lokatorów. I nas też. Wildecki DZBM wysunął projekt, by w dzielnicy powstał sklep 1001 drobiazgów — z częściami do urządzeń instalacyjnych, rozmaitymi śrubami itp. Na Wildzie nie ma przecież ani jednego takiego sklepu.

— Słyszałam, że wasza załoga — mimo licznych zleceń — zamierza wykonać szereg prac społecznych?

— Niedawno na zebraniu partyjnym podjęliśmy dla uczczenia V Zjazdu partii, czyn społeczny i produkcyjny. Do tego zobowiązania włączyli się

NASZE ROZMOWY

Dla wspólnego dobra

wszyscy pracownicy. Ogółem wartość naszego czynu wyniesie 163 000 zł. Ale to nie jest ostatnie nasze słowo. Podej-



Bronisław Bruliński
Fot. — K. Przychodźki

miemy chyba dodatkowe zobowiązania?

— A czego dotyczą wasze zobowiązania?

— Z tradycji społecznie zajmujemy się konserwacją zieleni przy ul. Kosińskiego. Kilka lat temu urządzaliśmy go także społecznie. A w tych dniach przystąpiliśmy do re-

alizacji naszych zobowiązań. Naprawiamy parkan wokół trawników. Wkrótce przystąpimy do malowania go. Oprócz tego nasz ADM, zatrudniający sześciu konserwatorów, postanowił wykonać bezinteresownie boisko do siatkówki dla Komitetu Blokowego nr 85. Weźmiemy także udział w pracach przy budowie parków: na Łęgach Debińskich i Cytadeli. To będzie nasz czyn dla miasta. Dodatkowo chcemy wykonać przy naszych warsztatach pomieszczenie na materiały. Z moim kolegą Antonim Krollem pomożemy przy konserwacji domków campingowych w Dziwnowie i Skorzęcinie. Trzeba je odnowić, tu i tam naprawić, by wczasowicze — a więc nasi pracownicy — czuli się w nich latem dobrze.

— Kiedy znajduje Pan czas na to wszystko? Przecież nie brak pracy w warsztacie i u lokatorów?

— Społecznie pracuję w czasie wolnym, ale — na szczęście — rodzina nie ma do mnie o to większych pretensji. Zaangażowałem się też w prace Komitetu Blokowego nr 83 i jestem kierownikiem grupy partyjnego działania. Mimo to, a może właśnie dlatego, wierzę, że wszystkie nasze zobowiązania, także te dodatkowe — wykonamy.

Rozmawiała:
ANNA SIEKERSKA

POLACY W ZAGRZEBIU

Korespondencja własna z Jugosławi

Dwie godziny trwa lot „Caraveli” z Warszawy do Zagrzebia, nie licząc przesiadki w Belgradzie, ale dwa dni trzeba na pobieżne choćby zwiedzenie tutejszych Międzynarodowych Targów. Bądź co bądź 50 hektarów to obszar niemały, zwłaszcza że zabudowany 46 halami równymi co najmniej największej z hal na MTP, z tym że z reguły no wocześniejszymi. No, bo zbudowano je znacznie później od naszych. Powstały poza miastem, w szczytnym polu, a 17 hal postawili tu zagraniczni partnerzy Jugosławii.

Choć więc sędziwy Zagrebac ki Velesajam liczy prawie 60 lat, wygląda bardzo młodziwie. Jeśli dodać do tego, że bramy Targów otwierają się dla kupców dwa razy do roku, a uczestniczy w nich zwykle około 60 krajów z 6 000 wystawców, obraz będzie kompletny i w porównaniu z Poznaniem korzystniejszy dla Zagrzebia.

Nie to jednak jest chyba najwazniejsze w ocenie handlowej imprezy. W takich opi-

niach liczy się przede wszystkim jej znaczenie dla międzynarodowej wymiany towarowej. I tu zdecydowane pierwszeństwo trzeba oddać Poznaniu.

W stoisku polskiej Centrali Handlu Zagranicznego „Co-opexim” mówią: „tu możemy liczyć tylko na kupców z Jugosławii, natomiast w Poznaniu handlujemy z całym światem”. Oto i sedno sprawy. Międzynarodowe Targi Poznańskie to miejsce spotkań przemysłowców i kupców z wszystkich kontynentów, którzy przyjeżdżają zawierać transakcje nie tylko z gospodarzem Targów, z Polską, ale także z innymi wystawcami.

Nie zmienia to faktu, że dla naszego handlu zagranicznego są targi zagrebskie okazją do robienia dobrych interesów. Im to na przykład „Centrozap” zawdzięcza znaczną część swoich sukcesów, gdy chodzi o wejście na rynek jugosłowiański z polskimi urządzeniami górniczymi, które obecnie stanowią spory odsetek parku maszyn górnictwa węgla kamiennego, brunatnego i soli. Z eksportu tego narodziła się zresztą ściślej współpracująca z tej dziedziny. Na obecnych targach „Centrozap” oferuje więc jugosłowiańskim kopalniom kompletny sprzęt dla sterowania pracą kopalni przy pomocy izotopów, proponując unowocześnienie urządzeń już posiadanych.

Polska Centrala Handlu Zagranicznego „Polimex” wystawia dźwigi i maszyny budowlane oraz drogowe, a „Coopexim” i „Prodimek” — liczne towary konsumpcyjne, jak kosmetyki, zabawki, tekstylia, akcesoria i części samochodowe.

Konkurencja tu bardzo duża, bo firmy Włoch, NRF, Austrii, czy Anglii, także chcą bić dobre interesy. Stąd obfitość towarów znakomitej jakości, a wystawiane maszyny i urządzenia — na poziomie technicznym, gwarantującym wysoką jakość produkcji. Można więc zobaczyć tu wiele urządzeń do produkcji artykułów z tworzyw sztucznych o najwyższym standardzie, wiele maszyn do szybkiego i bardzo starannego, nowoczesnego pakowania towarów; tu króluje tworzywa sztuczne.

Widać to wszystko znakomicie między innymi dzięki temu, że ekspozycje zorganiz-

wano w grupach towarowych, jak artykuły konsumpcyjne, sprzęt dla gastronomii handlu i hoteli, maszyny budowlane, maszyny górnicze, czy wreszcie — urządzenia dla transportu wewnętrznego. Z uwagi na to, że obecne targi mają charakter raczej targów konsumpcyjnych, przewaga tu takich właśnie towarów i urządzeń im służących.

W Zagrzebiu, podobnie zresztą jak i w Poznaniu, nie ograniczają się do ekspozycji towarowej. Targi są okazją także dla organizowania imprez koncertowych. Odbędzie się na przykład Międzynarodowe Sympozjum z udziałem 12 krajów, poświęcone urządzeniom do regulacji, pomiarów i automatyzacji produkcji.

Na uwagę zasługuje tu nasz poznański udział w Seminarium. W spisie referentów w sprawach statystycznych metod kontroli jakości produkcji figuruje aż czterech poznańców: Jan Chajda, Kazimierz Wleczkowski i Bronisław Kiepuszewski z Politechniki Poznańskiej oraz Bogdan Czyżewski z Zakładów „Cegielskie-go”.

Wspaniała pogoda sprzyja zwiedzaniu ekspozycji i korzystaniu z tutejszych urządzeń gastronomicznych. Te ostatnie ogładam o tyle chętnie, że mogą posłużyć jako wzór dla Poznania. I to pod każdym względem, od bogactwa jadła do sposobu poczęstunku aż po estetyczny, nowoczesny urządzenie pałacy, barów, kiosków itp. Zazdrość trochę, że u nas tak trudno dorobić się „masowego żywienia” na europejskim poziomie. Nie zazdrościsz jednak cen, które trzeba zaliczyć do wygórowanych.

Wystawcy narzekają na skutki trudności, jakie pojawiły się w gospodarce jugosłowiańskiej w trakcie realizacji reformy ekonomicznej. Spadło nieco zainteresowanie importem towarów konsumpcyjnych i inwestycyjnych. Trudno coś sprzedać, chyba że na kredyt, a tego przecież nie udziela się nabyt chętnie. Jugosłowianie mówią, że to trudności przejściowe i chyba jesienny Zagrebacki Velesajam będzie dla handlowców lepszy.

ZBIGNIEW MIKA

Sukcesy przemysłu samochodowego Ukrainy

Z 23 nagród, przyznanych przez jury międzynarodowego konkursu w Nicei, w którym uczestniczyło 150 firm z całego świata produkujących autobusy, 5 nagród otrzymała radziecka Fabryka Autobusów we Lwowie.

Jest to jedna z czterech wielkich fabryk samochodowych Ukrainy. Obecnie przygotowuje się do produkcji nowego zmodernizowanego autobusu „LAZ-695/M”.

Nowe typy samochodów zej

dą także w najbliższych miesiącach z taśm montażowych w Łucku, Kriemieniczgu i Zaporozżu. Fabryka w Kriemieniczgu specjalizuje się w produkcji potężnych samochodów ciężarowych marki „KRAZ”, używanych m.in. do wywożenia piły z lasu. Najnowszy wóz tego typu „KRAZ-250 Ł” zabiera jednorazowo 36 metrów sześciu drzewa. Jest to największy samochód tego typu w ZSRR. Dwa jego prototypy przechodzą próby w tajdze syberyjskiej. Fabryka w Łucku produkuje wozy terenowe. Zakłady w Zaporozżu słyną z produkcji mikrolitrażowych samochodów „Zaporozec”. Wszystkie ukraińskie fabryki samochodów rozbudowują intensywnie moce produkcyjne. (AR)

„...i górnicy, i hutnicy...”

Związki zawodowe — sztuka — wychowanie

Mógłby się wydawać, że hasło „kultura dla mas” po dwudziestu paru latach jego konsekwentnej realizacji straciło już na świeżości i atrakcyjności. Przecież od chwili, gdy ogłoszono je jako jeden z ważkich elementów nadsze rewolucji społecznej, wychowało się całe pokolenie, dla którego masowość kultury jest najnormalniejszym, powszechnym zjawiskiem.

Ale okazuje się, że stare hasło ma coraz to nową i wciąż atrakcyjną treść.

Od warsztatu na estradę

Spójrzmy na jeden tylko wycinek tego zagadnienia — związkowy amatorski ruch artystyczny.

Związki zawodowe w Polsce mają mniej więcej dziewięć i pół tysiąca różnego rodzaju artystycznych zespołów amatorskich, które skupiają ponad 150 tys. ludzi!

Są wśród nich zespoły pieśni i tańca, znane nie tylko w kraju i w Europie, ale i na innych kontynentach. Jak np. zespół Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Harnama w Łodzi; jedną z najlepszych w Europie amatorskich orkiestr dętych jest górnicza orkiestra z kopalni „Walenty — Wawel”. Są wśród tych najsławniejszych i legitymujących się rzeczywistym wysokim poziomem artystycznym zespoły nie tylko z wielkich, a więc najbogatszych w ludzi i środki przedsiębiorstw. Mamy oto np. Zespół Tańca Ludowego Domu Kultury Zw. Zaw. Kolejarzy z Nowej Soli (woj. zielonogórskiej), zespół Z. Handlowców „Tatry” z miejscowości Ciche w woj. krakowskim i zespół regionalny „Pałuki” z Kcyni (Zw. Budowlanych). Nawiasem mówiąc — kto wie, co to jest Ciche albo Kcynia? Turysci i miejscowi... A Nowa Sól — cóż, jedno z wielu powiatowych miasteczek...!

Kim są ci ludzie, którzy uczestniczą w tak licznych zespołach pieśni i tańca, w zespołach regionalnych kulturowych, folklor poszczególnych regionów, w teatrach poezji, zespołach estradowych, muzyczno-wokalnych i innych? To przecież w ogromnej większości robotnicy, którzy odszedłszy od suwnicy, tokarki lub świdra swój wolny czas po pracy z zapalem poświęcają próbom, zebraniom, na których omawia się repertuar — i występowi dla całej załogi swego przedsiębiorstwa, dla domów sierot i starców, dla mieszkańców okolicznych wsi i miasteczek, w których często występują robotniczego zespołu są pierwszym kontaktem mieszkańców z teatrem i estradą.

Przed wszystkim — pasja

Ktoś może powiedzieć, że związki zawodowe są bogate, że ludzi jest dużo i że wobec tego nie trudno „wygospodarować” nawet doskonałe zespoły artystyczne, nawet takie, które mogą konkurować z zawodowymi. Byłoby to jednak sąd zupełnie błędny. Oczywiście — związki zawodowe pomagają (jest to zresztą ich obowiązkiem) — i to pomagają w różnorodnej formie, nie tylko finansowo: np. oddają do użytku niezrzeszonej młodzie-

Dokończenie na str. 4

ANDRZEJ KOSKOWSKI

CAF - TASS

Coraz większe znaczenie w naszym życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym ma wiedza. Bez niej trudno pomyśleć o postępie. Można ją importować i eksportować. Jest to swoistego rodzaju kapitał, dający najwyższe odsetki w postaci coraz lepszej i obfitszej produkcji. Nie dziw więc, że kraje zachodnie „kaperują” sobie ludzi z wysoko ka wiedza. Na przykład Stany Zjednoczone w swój potencjał gospodarczy włączają nie za ich pieniądze przygotowane rzesze inteligencji francuskiej, angielskiej i innej uzyskanej bezpłatnie, za uszczerbkiem dla tych państw, które na jej wykształcenie wyłożyły wiele pieniędzy. Dzieje się to dlatego że gospodarczy, społeczny i kulturalny, a także militarny potencjał zależy od zasobów ludzi z dużą wiedzą.

W tym wyścigu c najwyższy poziom nauki nie odstaje nasz kraj Kadra fachowców, kierowników życia społeczno-gospodarczego, naukowców rośnie z każdym rokiem — dzięki upowszechnieniu szkół podstawowych i podniesieniu ich poziomu, dzięki bezpłatnej nauce w coraz liczniejszych szkołach średnich i wyższych, dzięki olbrzymim dotacjom na stypendia, na rozbudowę i utrzymanie internatów, burs i domów studenckich. Kto zdolny i pracowity, ma przed sobą otwartą drogę do najwyższego szczebla naukowego. Przypomnieć tu należy, że przed wojną roczna cpiata za samą naukę tzw. czesne w szkołach średnich i wyższych wynosiła 300 zł. co równało się wartości 2,5 ton żyta, czyli dzisiejszym 7 tysiącom złotych! O tym ciężarze wydatków dla kształcenia się na koszt państwa zapomina dzisiejsze pokolenie studentów.

O ile przed II wojną światową i zaraz po niej ludzi z wyższym i pełnym średnim wykształceniem mieliśmy bardzo mało (trudno ustalić wskaźniki z braku danych), to w r. 1958 było ich 15,0 procent zatrudnionych w gospodarce społecznej, a w r. 1964 — 17,1 procent. W przybliżeniu w r. 1958 prawie co siódmy pracownik miał co najmniej mature, a 6 lat później — co szósty; półtędnie — co ósmy w r. 1958, a w r. 1964 — co szósty, bez pełnego podstawowego wykształcenia przed 10 laty był co trzeci pracownik, obecnie co piąty (1967 r.). Jak z tego wynika, stajemy się krajem ludzi o coraz wyższym poziomie intelektualnym.

Zatrzymajmy się przy ka-

drze z wyższym wykształceniem. Jedna osoba z dyplomem wyższej uczelni w r.1958 przypadała na 26 zatrudnionych w gospodarce społecznej, w r. 1964 — na 23 osoby, obecnie w przybliżeniu na 22 osoby. Koszt wykształcenia tylko na wyższych uczelniach rocznie przybywającej tej kadry (od 21—25 tysięcy osób) wynosi ponad 3,3 miliarda złotych.

Najwięcej inteligencji skupia stolica, bo 27 procent ogólnego stanu w kraju, i co roku przyjmuje prawie 9 procent nowych absolwentów szkół wyższych. Wszystkie zaś miasta powyżej 400 tysięcy mieszkańców zatrzymują 27 procent ogółu absolwentów, a posiadają 42 procent stanu ogólnego inteligencji. Poznań w czeb swojej gospodarki włącza ich 460 rocznie, zaś wędzółtzn poznańskie okół 500. Zasoby inteligencji bowiem wzrastają proporcjonalnie do wielkości miast.

Zjawisko to jest usprawiedliwione potrzebami wielkiego

przemysłu i środków dyspo-
ycyjnych skoncentrowanych w
wielkich śródmiejscach miej-
skich. Ale mamy już do czynie-
nia z nowym procesem — pro-
cesem powiększania się liczby
inteligencji na tak zwanej
„prowincji”. W mniejszych bo-
wiem śródmiejscach nie tylko
łatwiej o mieszkania, o szyb-
szy start zawodowy, ale tak-
że o zdobycie autorytetu i u-
znania społecznego, o widocz-
ne rezultaty działania. Ta pene-
tracja w zaniedbany pod tym
względem „teren” jest dobrą
zapowiedzią.

Jest to wspaniały nasz dorebek. Jeśli — mimo to — tu i ówdzie nasze życie gospodarcze i społeczne w pewnym stopniu nie odmaga, to dlatego, że dopiero w wielu dziedzinach organizacji życia tworzy się tradycja dobrego działania. Na jej pełne ukształtowanie się potrzebną jest czas. Im bardziej on krótszy — tym wcześniejsze i większe społeczne korzyści.

JÓZEF PIEPRZYK

jomością warsztatu graficznego, z którą niewiele chyba artystów w skali nie tylko Poznania, ale i całego nawet kraju, równać się z nim może. W wielu jednak pracach ta warsztatowa biegłość i precyzja wykonania przytłacza nieco bezpośrodkowość przeżycia tematu i spontaniczność powstawania samego rysunku.

Interesujące prace eksponuje w Arsenał Zdzisław Beksiński z Sanoka. Są one jaskrawym przeciwstawieniem dla prac Burkiewicza. Rysunki Beksińskiego wprowadzają nas w przedziwny i nadrealny świat wyobraźni malarzkiej, przywodzą na myśl porównanie ze sztuką wielkich artystów samotników, z rysunkami Goyi, Linkego, Bruno Schultza. Mamy tu niewątpliwie do czynienia ze sztuką autentyczną, wynikającą z prawdziwej pasji rysowniczej, intymną i introwersyjną, ale bardzo trudną do przyjęcia, godzącą w pewne uświęcone kanony estetyczne. Prace Beksińskiego odpychają bowiem, zwłaszcza przy pierwszym zetknięciu z nimi swą brutalną formą erotyką połączoną z brzydotą jakimś pesymistycznym, masochistycznym obrazem świata. Budzą niechęć, ale jednocześnie zaciękwają, zmuszając do zajęcia wobec nich stanowiska, co zdaje się potwierdzać mimo wszystkich ich szczególnie wąską artystyczną

W rzędzie interesujących zjawisk w naszej młodej grafice zlokalizować można by też prace w szlachetnych technikach metalowych i akwafortcie plastyka po-

C hciałbym dzisiaj omówienie zacząć od słów uznania i pochwały za solidne przygotowanie świątecznych „teleferii”, które łączyły w sobie przyjemne z pożytecznym. Nie czuję się na siłach oceniać programy nadane w „teleferiach” z dziecięcego punktu widzenia. W mławszego jednak, rodzicielskiego doświadczenia wiem, że gusty dzieci choć różnią się od upodobań dorosłych, wcale nie są tak infantylne, jak się niektórym wydaje. Zaryzykuję nawet twierdzenie, że na ogół dzieci są bardziej wymagające niż dorośli, że nie można ich zadowolić byle czym, że z wrodzoną dzieciom spostrzegawczością, a przy tym ze spontaniczną szczerością – wyrażają swe opinie na temat obejrzanych pozycji. Opinie te są na ogół trafne i surowe, znacznie surowsze niż oceny wyrażane przez starszych. I wydaje się, że zasięgnięcie przez TV w jakiś zorganizowany sposób opinii u dzieci, dostarczyłoby ciekawych materiałów na temat: jak robić takie programy dla dzieci, które by cieszyły się popularnością a równocześnie przynosiły pożytek. Może się myłę, ale dostrzegam ślady pewnego spadku popularności „Jacka i Agatki”, a z drugiej strony – rosnącej sympatii dla Gąski Balbinki; żałować trzeba, że tak rzadko na dobranoc bawi dzieci (i dorosłych zresztą też!). Irena Kwiatkowska.

Z okazji 25 rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim nadano film dokumentalny pt. „Warszawskie getto”, zrealizowany przez dokumentalistę telewizyjny brytyjskiej Aleksandra Bernfosa. Film ten, poprzedzony wstępem Wojciecha Żukrowskiego, który między innymi mówił o pomocy udzielanej przez Polaków Żydom w ciągu całej okupacji, mimo że za tę pomoc groziła śmierć pomagającym i ich rodzinom, musiał zrobić na każdym wrażenie. Był dokumentem zbrodni i hańby Niemiec hitlerowskich. Ale był też świadectwem prawdy, świadectwem tym bardziej obiektywnym, że wystawionym przez obywatela brytyjskiego, świadectwem zadającym kłam kalmarniom, rzucanym przez międzynarodowy syjonizm na naród polski, usiłującym równocześnie oczyścić prawdziwych zbrodniarzy z ciężących na nich zbrodni ludobójstwa. Nie brak przecież takich, – jak to obrazowo powiedział W. Żukrowski – „którzy próbują na polskie ręce wciągnąć katowskie rekawice, które dotąd zdradzały ich jako oprawców”.

Film ukazywał losy mieszkańców warszawskiego getta – od niemal pierwszych chwil jego założenia aż do tragicznego końca. Ukazywał – to za słabo powiedziane: krzyczał prawie każdym kadrem. Oskarżał. Wstrząsał okrucieństwem „nadal ludzi” i bezmiarem cierpień ich ofiar. Skłaniał także do refleksji, że ci sami syjoniści, którzy przed 25 laty – w przeciwieństwie do Polaków – nic nie zrobili, by ratować ginących w getcie, oskarżają dzisiaj naród polski o współudział w tych zbrodniach.

morskiego Andrzeja Nowackiego z Bydgoszczy. Z pracami tego grafika mieliśmy już okazję zapoznać się w Poznaniu na wielkiej ogólnopolskiej wystawie młodej grafiki w tymże samym Arsenał. Zwróciły tam wtedy moją uwagę jego, eksponowane także po raz wtóry, na obecnej wystawie rycin o świetne technicznie, warsztatowo, a przy tym pogłębione treściowo, w dobrym tego słowa znaczeniu literackie. Na tle dobrej warsztatości, ale bardzo przecież ubogiej intelektualnie wystawy młodych z 1965 r. prace Nowackiego wyróżniały się zdecydowanie swą zawartością myślową, metaforyką i dużą kulturą literacką. Pod tym względem prace Nowackiego nie nie zmieniały się. Operują czytelną formą rysunkową, zderzają widza z ciekawymi sytuacjami i problemami, widąc w nich rzemiosło sprawne-go ilustratora książkowego, który umie unikać opisu, dąży do znalezienia najwłaściwszej metafory, poiny plastycznej, symbolu.

W pracach ostatniego z wystawców Zdzisława Nowaka najciężniej byłoby doszukiwać się wyraźniejszych cech osobowości artystycznej wystawcy. Są one dość niejednolite formalnie, mieszczą się przy tym w tym szerokim nurcie naszej grafiki, z którym najczęściej spotykamy się właśnie w naszych salonach wystawowych. W porównaniu z poprzednikami nie imponują one specjalnie również i samym warsztatem.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

współpracę całego kolektywu, działalność na rzecz środowiska. Młodzi ludzie — bo tacy najczęściej uczestniczą w zespołach — uczą się nie tylko tańczyć, grać lub recytować, poznają nie tylko urok teatru czy piękno sztuki ludowej — lecz uczą się również koleżeńskiej współpracy i społecznego myślenia.

Nie tylko zespoły artystyczne przybliżają sztukę setkom tysięcy ludzi. Podobną rolę spełniają rozliczne kluby i koła zainteresowań — np. miłośników teatru — które działają w dziesiątkach zakładów pracy i grupują ludzi ze wszelkich środowisk, bez względu na wiek czy wykształcenie. Odczyty, wycieczki do teatrów, na wystawy, spotkania z wybitnymi twórcami — to podstawowe formy działania tych klubów. Jest ich coraz więcej. I m. in. dlatego stare hasło „kultura dla mas” jest wciąż żywe i coraz bogatsze w treść.

ANDRZEJ KOSKOWSKI

Ostatnio daje się zauważyć – oby to było zjawisko trwałe! – wyraźna poprawa programów publicystycznych, wzrósł znacznie ciężar gatunkowy publicystyki telewizyjnej, która śmiało zaczyna sięgać do trudnych lecz zasadniczych problemów z różnych dziedzin naszego życia. Zwraca też uwagę nie ograniczanie się do powierzchni zjawisk lecz sięganie do ich przyczyn, pogłębianie przedstawianych spraw i zagadnień. Przykładem tego są chociażby takie pozycje, jak: „Trybuna Telewizyjna”, poświęcona ostatnio niektórym problemom funkcjonowania naszej gospodarki narodowej, „Znajomy z pociągu” program z cyklu „Ludzie i zdarzenia” ukazujący historię niewidomego człowieka, który drogą niezwykłego hartu ducha, przezwyciężania piętrzących się trudności, przeciwności i walki z własną słabością w chwilach zrozumiałych załamania – ukończył studia prawni-

cze i został radcą prawnym w kilku spółdzielniach inwalidzkich. Program ten dał swego rodzaju powieść o jednostce, która pokazała, czego może człowiek dokonać, kiedy nie załamuje się pod wpływem przeciwności losu, lecz walczy do końca. Zaangażowanie cechowało także krótkie, lecz jakże wymowne wystąpienie w poniedziałek red. Tadeusza Kura, apelującego do telewidzów o pomoc w zidentyfikowaniu zdjęć, ukazujących masową egzekucję dokonaną przez hitlerowców na cywilnej ludności pol-

krótko przedstawia te zdjęcia, tak krótko, że może to nawet przesądzić o wynikach apelu. Zbrodni hitlerowskich dotyczyć też reportaż z Katowic pt. „Dawka 06”, którego ciemnym bohaterem był dr med. Ernst Buchalik – morderca dzieci ze szpitala w Lublińcu. Dzisiaj ten człowiek jest lekarzem w NRF i nikt go nie pociągnął do odpowiedzialności za jego zbrodniczą działalność.

Wśród programów lżejszych korzystnie wyróżnił się niedzielny Teatr Komedii Współczesnej, który wystawił komedię S. Tyma „Nie ma takiego problemu”. Mimo miejscami dowcipnych dialogów i zaskakującej poiny, całość była trochę przegadana. Na szczęście niedostatki tekstu zrekompensowała znakomita gra Krafftówny, Pawlika i Dzwonkowskiego. Z zainteresowaniem obejrzelismy również „Listy śpiewające” Agnieszki Osieckiej, ze znacznie mniejszym słuchaliśmy „Śpiewek starych ale jarych” z Łodzi jako że było to powtórzenie, co, bez ostrzeżenia w drukowanych programach, w sobotni wieczór jest poważnym błędem ze strony TV. Kompletnym natomiast nieporozumieniem była transmisja z widowiska TV (?), a ściślej z czegoś w rodzaju rewii mody, pt. „Poszedł Marek na jarmarek”, której nie waham się nazwać skandalem. Ostatecznie nie pierwsza i nie ostatnia to chałtura. Komu jednak zależy na takim sposobie obryzdzania telewizji telewizjom?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Między dwoma biegunami

Renesans rysunku

P przed niespełna dwoma miesiącami pisałem na podstawie pokazu prac Leziorkowskiego, Wróblewskiego i Hanny Grygiel o renesansie rysunku w naszych galeriach wystawowych. Obecna wystawa rysunków Franciszka Burkiewicza, Zdzisława Beksińskiego i Andrzeja Nowackiego zdaje się ten renesans zainteresowań naszych plastyków rysunkiem potwierdzać. Wystawa w Arsenale pomyślana została, trzeba to przyznać, ciekawie. Prezentuje rysunki, a częstoświ także i grafiki artystów o wyraźnie zarysowanych, odrębnych indywidualnościach, reprezentujących przy tym różne środowiska artystyczne kraju i różnorodnie dziedziny zainteresowań tematycznych.

Prace Franciszka Burkiewicza dla poznańskich odbiorców sztuki nie są niewiadomą. Artysta ten od lat stale wystawia w Poznaniu i tworzy najciszejszą czołówkę poznańskiej grafiki. Rysunek Burkiewicza mają charakter wizyjerski, dynamiczny, bardziej syntetyczny i odchodzący od konkretnego w stronę daleko idących uogólnień pejzażu i w ogólnie obrazu świata. Poparte są przy tym biegłością techniczną i zna-

Związki zawodowe — sztuka — wychowanie

Dokończenie ze str. 3

ży lokale, instrumenty oraz instruktó-
rów, aby mogła kontynuować swe
big-beatowe zainteresowania (np. w P
znaniu) — bo ta quasi-artystyczna
działalność z pewnością jest lepsza niż
„nudy na pudy” i szukanie rozrywek
polegających na tłuczeniu szyb.

Ale nie pomoc związków decyduje o sukcesach zespołów — kolejność jest od-

wrotna. Zespół musi najpierw wylegitymować się tym, co ogólnie możemy nazwać pasją, musi udowodnić, że warto weń inwestować — i dopiero potem może oczekiwać dotacji.

Najistotniejsza bowiem jest chyba dewiza, którą kierują się związki zawodowe popularyzując masowy ruch artystyczny: wychowywać poprzez sztukę — i upowszechniać sztukę.

Nad pracą zespołów czuwają komisje, które w trakcie różnych eliminacji (lokalnych, branżowych, centralnych i in.) oceniają nie tylko poziom artystyczny, ale i zaangażowanie społeczne uczestników.

Z myślą o przybyszach

WOLT-owskie propozycje

Wiele słów uznania należy się poznańskiemu Wojewódzkiemu Ośrodkowi Informacji Turystycznej, za jego wysiłki wydawnicze. Dorobek ostatniego okresu jest dowodem solidnego odtapiania wieloletnich zaniedbań nad popularyzacją Ziemi Wielkopolskiej, jej piękna, bogatej przeszłości i współczesnego dorobku.

Prawie wszystkie większe i bardziej atrakcyjne rejony doczekały się już wcale dobrze opracowanych folderów. Ostatnie trzy prezentują nam Kalisz, Nowy Tomyśl i Leszno wraz z okolicami. Mimo, że pisaliśmy już o tej sprawie musimy do niej niestety wrócić. Chodzi nam bowiem o obcojęzyczne wydanie „Leszna i okolicy”, co wydaje nam się niezbędne w związku z szybowcowymi mistrzostwami świata. Do Leszna przybędą z całego świata piloci. Gościć będziemy tam liczną grupę naukowców na kongresie Nauko-wo-Technicznej Organizacji Szybownictwa, który odbędzie się z okazji mistrzostw. Zapowiedzieli swój przyjazd na tę imprezę liczni turyści, a okoliczność, że mistrzostwa odby- wać się będą w okresie MTP — ściąganie do Leszna również wielu wystawców. Leszno będzie w tym okresie na pewno jednym z punktów etapowych licznych wycieczek udają- cych się na południe kraju. „Częstowanie” tak licznie przy- byłych gości za granicy wizytówką okolicy, wydrukowaną tylko w języku polskim wydaje się zupełnie niewystarczają- cą, a nie ukazanie się żadnego obcojęzycznego folderu po- kpieniem sprawy. WOIT jak nam wiadomo, nie przygo- towuje się do takiego wydania, głównie ze względów finanso- wych. Zamieszczenie obszerniejszych informacji o Lesznie w międzynarodowym informatorze, ukazującym się w Po- znaniu podczas Targów traktować zaś można tylko jako na- miastkę.

Wróćmy jednak do tegorocznych planów wydawniczych WOIT, które są naprawdę ciekawe. Wyszły właśnie spod prasy drukarskie cztery spośród dwunastu opisów tras turystycznych po Wielkopolsce. Są to zbiory informacji o określonych trasach (najatrakcyjniejszych) przeznaczone głównie dla zmotoryzowanych turystów. **Trasa I** zwana Piastowską składa się z dwóch wariantów (1. Poznań — Gniezno — Biskupin — Kruszwica — Poznań, 2. Poznań — Ostrów Lednicki — Gniezno — Kruszwica — Strzelno — Poznań). **Trasa II** „Zagłębia Konińskiego” prowadzi z Poznania przez Wrześnię, Konin, Łąd, Pyzdry do Poznania. **Trasa III** — „Wiosny Ludów” długości ok. 180 km prowadzi z Poznania przez Mosinę, Książ, Miłosław do Poznania. Ostatnia z tras, które do tej pory opuściły drukarnie, nosi nazwę „Jeziór Wolsztyńskich”, proponuje uroczą wycieczkę po malowniczym powiecie wolsztyńskim.

Jeszcze przed sezonem turystycznym ukaże się przewodnik „Poznań i okolice” w nakładzie 130 tys. egzemplarzy, łącznie z czterema wersjami obcojęzycznymi, w tym szwedzkiej. W 3 wersjach językowych wydziej również przewodnik po wielkopolskich ośrodkach wypoczynkowych. Powąną lukę wypełni folder Kórnik — Rogalin — Zaniemyśl (duża atrakcja dla turystów zagranicznych) niestety tylko w języku polskim. Szkoda! Do ciekawszych pozycji tegorocznych zaliczyć należy również folder „Wielkopolski Park Narodowy”

Na kolejnych dwóch plakatach turystycznych, przygotowywanych przez WAG podobnie jak wszystkie pozostałe pozycje WOIT, widnieć będą: poznańska Starówka i pałac w Rogalinie. Znosi się więc na to, że uroki Wielkopolski będziemy w tym roku znacznie skuteczniej propagować niż dotychczas. (Bod)

Bogaty program imprez 1-majowych

Z okazji 1 Maja w całym województwie odbywać się będą liczne imprezy sportowe o charakterze propagandowym, które wzbudzą niewątpliwie duże zainteresowanie publiczności. Oto informacje o niektórych imprezach i przygotowaniach w niektórych powiatach:

PILA

MIEDZYCHOD

Ciekawie zapowiada się program imprez sportowych organizowanych przez Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Pile z okazji Święta 1 Maja. Imprezy rozpoczyna się już 28 bm. kolarskim kryterium ulicznym. Nazajutrz klębie piłki nożnej emocjonować się będą finałowym spotkaniem Ligi Szkół Średnich. W dniu 30 bm. TKKF Teleturniej — Bydgoszcz i TKKF Ognisko — Pila przeprowadzą towarzyskie spotkanie w tenisie stołowym mężczyzn oraz w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn, a także w koszykówce mężczyzn. W tym dniu również drużyna WOSS, SK Sokół oraz drużyna „Lumen” spotkają się podczas trójdniowego meczu w piłce siatkowej mężczyzn. 1 maja odbędzie się trójdniowy mecz w piłce siatkowej mężczyzn pomiędzy drużynami WOSS, KS Polonia i TKKF Ognisko. W piłce koszykowej kobiet przeprowadzony zostanie mecz towarzyski pomiędzy drużyną Darbór Szczecinek i Gwardia Pila.

Na terenie Ogrodu Jordanowskiego go pilszczanie będą świadkami pokazu walk dżudo. (cz)

WOLSZTYN

Sportowcy powiatu wolsztyńskiego przygotowują się do okazanej defilady pierwszomajowej. Po raz pierwszy na czole barwnie i długiej kolumny sportowców będzie defilowała dziesiątka najlepszych, wybrana corocznie w plebiscyście „Głosu Wolsztyńskiego”. Przypominamy że najlepszym sportowcem powiatu w 1967 r. był biegacz Jan Prządka.

W dniu 1 maja o godzinie 14 odbędzie się w parku miejskim w Wolsztynie powiatowe biegi przełajowe.

Doroczne zawody pierwszomajowe o puchar przechodni I Sekretarza KP PZPR zostaną rozegrane już w najbliższą niedzielę 28 bm. W turnieju piłkarskim biorą udział: Grom Wolsztyn, LZS Powodowo, LZS Rakoniewice i LZS K. Biewo. W ub. roku puchar zdobył LZS K. Biewo. W czwórmeczu lekkoatletycznym startują reprezentacje szkolne. W ub. roku puchar I Sekretarza zdobyła drużyna szkoły nr 1 w Wolsztynie. (kh)

28 kwietnia o godz. 9.30 — rozpoczyna się bieg 1-majowy szkół podstawowych o puchar przechodni „PKKFIT”. Tego samego dnia godz. 11 nastąpi otwarcie sezonu sportów wodnych, a o godz. 15 — odbędzie się mecz piłki nożnej o „Puchar Polski”.

Również 28 kwietnia br. odbędzie się w Międzychodzie międzywojewódzkie zawody lekkoatletyczne. W zawodach wezmą udział drużyny: Techników Rolniczych z Szamotuł, Grabonoga i Olszyc z Szamotuł oraz Technikum Ekonomicznego z Pity.

Ponadto 29 i 30 kwietnia o godz. 18 odbędzie się w Międzychodzie indywidualny turniej kometki o puchar TKKF. 1 maja o godz. 13.30 — odbędzie się bieg szkół średnich i organizacji sportowych oraz bieg główny około 2000 m o puchar przewodniczącego Prezydium MRN. Odbędzie się również — turniej piłki ręcznej szkół średnich i pokaz gimnastyki akrobacyjnej.

Na godz. 16.00 przewidziany jest mecz piłki nożnej Warta — Admira Poznań.

SIERAKÓW

W dniach od 28 bm do 1 maja odbędzie się w Sierakowie IV Międzynarodowy Zlot Esperantystów. Ponadto otwarcie sezonu żeglarskiego. Miejskie Biegi 1-majowe oraz Okręgowe Mistrzostwa w sporcie rzutowym.

Poza tym, koła LZS, LOK i SKS przygotowują na 1 Maja szereg atrakcyjnych imprez sportowych w poszczególnych gromadach i wsiach powiatu międzychodzkiego. Między innymi przewidziane są zawody lekkoatletyczne, strzeleckie, pokazy gimnastyczne, rajdy motocyklowe i zawody kolarskie. (np)

Piłki nożna

Polska-Turcja w Chorzowie

Po raz pierwszy w tym roku piłkarska reprezentacja Polski wystąpi w oficjalnym meczu międzynarodowym.

Daniela Jaworska jest jeszcze członkiem poznańskiego AZS-u

Redakcja sportowa Polskiej Agencji Prasowej podała następującą wiadomość: „Rekordzistka Polski w rzucie oszczepem Daniela Jaworska przeniosła się z rodziną do Warszawy i w tegorocznym sezonie będzie startowała w barwach stołecznej Skry. Nasza najlepsza oszczepniczka trenować będzie nadal pod opieką swego męża”.

Nie byłoby nic w tym dziwnego, bowiem każdy może przecież przenieść się do innego miasta po skończeniu studiów, co w wypadku Jaworskiej nastąpi niewątpliwie jeszcze w tym roku. Zaskoczeni jednak tą przedwczesną zmianą zwróciliśmy się do Zarządu Środowiskowego AZS-u z prośbą o bliźsze informacje. Jak nam oświadczył sekretarz Zarządu Środowiskowego Z. Forycki, do AZS-u, którego Jaworska jest członkiem, nie wpłynął od niej żaden wniosek o zwolnienie. Nie było też jakiegokolwiek pisma zawiadamiającego, że ma ona zamiar przenieść się do Skry Warszawa. Poza tym w myśl przepisów obowiązujących od 1 kwietnia D. Jaworska jako członek kadry olimpijskiej nie może w roku olimpijskim a więc w 1968, zmieniać barw klubowych. Dziwny więc się wydaje fakt podania przez warszawski PAP, informacji, która może dotyczyć tylko planów na przyszłość jako wiadomości o stanie faktycznym. (s)

działaniom, który odbędzie się dzisiaj na Stadionie w Chorzowie. Przeciwnikiem naszych piłkarzy będzie reprezentacja Turcji, z którą Polska spotykała się już 7 razy. Bilans tych spotkań jest korzystny dla naszych piłkarzy, którzy wygrali 4 spotkania, jedno przegrali i dwa zremisowali.

Większość zawodników, przewidziana do reprezentacji Polski na mecz z Turcją, wykazała ostatnie niedzieli dobrą formę. Trener Koniewicz przewiduje poważne odmłodzenie składu i wprowadzenie do gry co najmniej 4 debiutantów. W bramce wystąpi Kostka w obronie Folbrycht, Gmoch, Osizko, Baran, w pomocy Bula, Maszczyk, Dejna w ataku Lubanski, Jarosik, Faber. Natomiast goście zapowiedzieli przyjazd 16 aktualnie najlepszych piłkarzy swego kraju.

Spotkanie Polska — Turcja będziemy mieli okazję oglądać na ekranach telewizorów. Transmisja z Chorzowa rozpocznie się o godz. 16.55. Natomiast Polskie Radio rozpocznie sprawozdanie o godz. 17 w programie I. (s)

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA dla PRACUJĄCYCH Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu przy ulicy Dzierżyńskiego nr 286/98

ogłoszenia zapisy

dla absolwentów 8 klas szkoły podstawowej w ZAWODACH:

1. mechanik pojazdów samochodowych
2. blacharz karoseryjny
3. mechanik wewnętrznych instalacji budowlanych
4. mechanik zewnętrznej sieci komunalnej
5. elektromonter
6. ogrodnik terenów zieleni
7. murarz
8. malarz
9. lakiernik
10. zdun
11. kamieniarz
12. dekarz — blacharz
13. stolarz budowlany
14. cieśla.

W ZAWODACH:

ogrodnik terenów zieleni, elektromonter, malarz, mechanik wewnętrznych instalacji budowlanych, murarz, mechanik pojazdów samochodowych — SA PRZYMOWANE RÓWNIEŻ DZIEWCZĘTA. Absolwenci niektórych działów szkolenia będą mogli ukończyć kursy kierowców pojazdów samochodowych organizowane przy szkole.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne:

w I roku nauki od 150,— zł do 420,— zł
w II roku nauki od 320,— zł do 500,— zł
w III roku nauki od 640,— zł.

W drugim i trzecim roku nauki zawodu mogą uczniowie za dobre postępy w nauce i dobre zachowanie otrzymać premię w wysokości do 25 procent zarobku.

Po ukończeniu Zs. Szk. Zaw. uczniowie mogą kontynuować naukę w trzyletnim Technikum Przyzakładowym w specjalnościach: budownictwo ogólne, obróbka skrawaniem.

Nauka w Technikum odbywa się przez 4 dni w tygodniu w godzinach popołudniowych. Informacji udziela sekretariat — tel. 591-97. K1649

Syrene do remontu — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20867g.

LoKale

Sprzedam 3 1/2-pokojowe mieszkanie wyłączone wilowe — pokój wolny zaraz. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21354g.

Pan szuka pokoju do sierpnia, wieś, miasteczko (blisko lasu). Oferty podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20906g.

Nieruchomości

Parcela willowa 540 m², bliźniacza zatwierdzona budowa, z domem 2-pokojowym, kuchnia, Solik 155,000 zł, spiesznie sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 21634g.

Zguby

Dnia 13 bm. na odcinku ul. św. Józefa — Dworzec Główny — zgubiono zegarek marki „Aurora”. Uczniowie znaleźcie proszę o zwrot za wynagrodzeniem. S. Skrzyńska, Mieczyskiego 16 m. 4. 21387g.

Zgubiłam w niedzielę palomowa zegarek damski „Adriatic”. Uczniowie znaleźcie proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 459-51. 21515g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

20902g.

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.15 „Szalona Julia” (przedst. zamkn.); NOWY — g. 19 „Świętoszek”; OPERA — g. 19 „Tannhauser”; OPERETKA — g. 19 „Serwus Piotruś”; MARCINEK — g. 17 „Teatr Pietruszki”.

W WOJEWÓDZTWIE

SREM: „Skiz”; SZAMOTULY: „Ktoś nowy”.

KINA

GNIEZNO Lech: „Znałem ją do brzo”; Polonia „Amerykańska żona”; KOSCIAN: „W martwej pełni”; LESZNO: „Dama z tramwaju”; NOWY TOMYSL: „Casanova 70”; OBORNICI: „Gdy miłość przemija”; i „Pancernik Potiomkin”; SREM Klubowe: „Wspaniały rogi”; Słonko: „Dr Fabryzjusz”; SRODA: „Dzień dobry, to ja”; SZAMOTULY: „Cztery pancerni i pies” (I zestaw); WAGRO: WIEC: „Piętno Hiroszimy”; WRZEŚNIA: „Quentin Durward”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Japonia współczesna” cz. II.

KONCERTY

Pałac Działalności (Sala Czerwona) — g. 20 — Estrada Kameralna: K. Pakulska — sopran, M. Zmijewski — fortepian, B. Sroczyski — viola d'amore, Z. Brenców — na — klawesyn.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek Odwach) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — nieczynne.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.

Muzeum w Gołuchowie — g. 10—15.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—18.

Galeria „Od nowa” — Sztuka efektów i systemów” cz. II — g. 10—22.

Klub ZNP (pl. Wolności 5) — „Prace malarskie J. Waxmanna” — g. 10—22.

Klub „Merkury” (pl. Wolności 8, I p.) — Wystawa litografii rysunku St. Mrowińskiego — g. 14—18 (do 27 bm.).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — 1) Współczesna grafika bułgarska; 2) fotogramy M. Kucharskiego — g. 10—20.

WOIT (St. Rynek 10) — „Kraj obraz z okolic Wolsztyna” — w fotografii J. Kozłowskiego — g. 9—19 (do 6 V).

BWA (Arsenal) — Rysunki Fr. Burkiewicza i Zdz. Beksińskiego — g. 10—18 (do 5 V).

Galeria ZPAP (St. Rynek — Arsenal) — Rysunki Zdz. Nowaka i A. Nowickiego — g. 10—18 (do 30 bm.).

Dom Drukarza (Inżynierska 10) — Amatorskie prace plastyczne i fotograficzne członków Zw. Zaw. Prac. Poligrafii Okręgu Poznańskiego — g. 17—22 (do 29 bm.).

PTF (Paderewskiego 7) — IV wystawa Indywidualna Z. Maciejewskiego „Can — can i inne” (barwna) — g. 10—19.

RADIO

SRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mozaika mel. rozrywk.; 9 Dla kl. I i II: „Dzieci słuchają muzyki”; 9.20 Suity ork.; 10 „Lalka” odc. 64 pow.; 10.20 Muz. ludowa narodów radz.; 10.45 Oświata sanitarna: „Jeden z problemów współczesnej medycyny”; 11 Muzyka; 11.30 Radiowa estrada piosenkarzy — śpiewa Anna German; 11.45 Felieton międzynarodowy; 12.10 „Koncert z polonazem”; 13 Dla kl. I i II: „Przygody Lesego Ludka”; 13.25 Swojskie Melodie; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Reportaż literacki: „W służbie narodu”; 14.20 Polskie mel. rozrywk.; 14.30 Z estrad i scen operowych naszych salsadów; 15.05 „Nasze spotkania”; — Mongolia; 15.30 Dla dzieci: „Czutek robi karierę” odc. III pow.; 15.50 Z księgarskiej lady; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 17 Transm. ze Stadionu Śląskiego w Chorzowie międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska—Turcja; 18.46 Muz. i Aktualn.; 19.20 „Wiecej, lepiej, taniej”; 19.35 Konc. żywe; 20.40 Konc. z nagrań chóru a capella PR i TV w Krakowie; 21 Koncert chopinowski — Gra Augustin Anievas; 21.30 „Siedem strun” — „Kwiatniowe imiona” wiersze; 22 „Pod rozgwiazdę opłynie”; 22.20 Słuchamy muzyki i o muzyce; 22.50 Jaz; 23.15 Reportaż z Festiwalu „Poznańska Wiosna”; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 20, 23, 24, 1, 2, 5.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 Po jednej piosence; 8.35 „Po 20-tu latach i 150 milio-

nach w Kraśniku”; 8.50 Melodie z filmu: „Parasolki z Cherbourg”; 9 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 „Zielone sygnali”; 9.50 Mel. prerii gra zespół gitarzystów „The Outlaws”; 10 Instrumentalne fragm. z oper; 10.25 Rzeszowskie rozmaitości literacko-muzyczne; 11.25 Utwory Beł Bartoka; 13 Czas do brzech gospodarzy; 13.15 Gra Kapela W. Surdyka; 13.25 „Gonitwa” fragm. opow.; 13.45 Muz. polska; 14.30 Kwadrans mel. w wyk. jugo-słowiańskich orkiestr rozrywk.; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Na żołnierskiej estradzie; 15.30 Mel. znan mazurskich jezior; 15.50 Monitory Nauki Polskiej; 17.10 Gra Zespół J. Miliana; 17.25 „Za Odrą i Nysą”; 17.45 „Wielkopolska na mapie kraju”; 18.10 Z życia Poznańskich Szkół Muzycznych; 18.30 Baletka wachta; 18.45 Kurs j. franc.; 19.07 Melodie miasta 19-tej Olimpiady; 19.30 „O róży i słowiku” i „Cma” — dwa słuch.; 20.15 Walce znan Sekwency; 20.30 Felieton J. Waldorffa; 21.31 Aud. o ciele pośw. wszystkim symfoniom D. Srostałowicza — VI symfonia op. 54; 22.05 Przegląd filmowy — Kamera; 22.35 Komedajaz; 22.53 Muz. rozrywk.; 23.15 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy — OIRT: „Nauka w służbie pokoju”; 23.36 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli kto lubi; 17.30 „Opowieść pod psem” — fragm. pow.; 17.40 Para za parą — duety wokalne; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebojem; 19 Co wieczór powieść — 3 odc.; „Pustelnik Parmeński”; 19.30 Mistrzowskie wykonania muzyki jazzowej — Billie Holiday; 19.50 Riffi po naszymu — gawęda; 20 Reminiscencje muzyczne — Fantazja chromatyczna — 20.45 „Przedział sypialny numer 13” — słuch. kryminalne; 21.10 Ballady jazzowe; 21.30 „Wyspa” — aud. poetycka; 21.50 Opera W. A. Mozarta: „Czarodziejski flet”; 22.07 Śpiewa Arini Lopez; 22.15 Śmietanka towarzyska; 22.35 Awangardowa Bossa-nova; 22.50 Śpiewa Tadeusz Chyla; 23 Wiersze T. Rózewicza; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa zesp. Peter Paul and Mary.

TELEWIZJA

SRODA: 9.50 — „Rok Franka W.” — TV film polski (Poznań); 10.55 — 11.25 — Fizyka kl. VII — „Praca na cieple”; 11.55 — 12.25 — Fizyka kl. VIII — „Prad trójfazowy”; 12.25 — 14 — Matematyka w szkole — „Różnice iometrii”; 15.30 — Politechnika TV — Matematyka I rok. „Za stosowanie całki w fizyce”; 16.05 — Politech. TV — Matematyka I rok, cz. II; 16.35 — PKF; 16.45 — Tele-

kram; 16.55 — Sprawozdanie z meczu piłkarskiego Polska — Turcja; 17.45 — Wiadomości; 18.45 — W porównaniach poznańskich naukowców; 19.05 — film dokumentalny; 19.20 — Dobranoc (Warszawa); 19.30 — Dziennik (Warszawa); 20.05 — Wiecezorne rozmowy (W-wa); 20.20 — „Chopin, List i Brahms” w Krakowie. Program słowno-muzyczny wg. J. Parzyńskiego. Reż. Jerzy Kaszycki; 20.50 — Magazyn „Światwid”; 21.20 — (Studio 63); „Te lepatrzył Pana Prusa” — cz. II; 22.10 — Dziennik; 22.30 — Politechnika.

CZWARTEK: 9.55 — 10.25 — Język polski (kl. licealne); „Poezja polskiego oświecenia”; 11.55 — 12.25 — Historia dla kl. V — „W stolicy Mazowsza”; 15.45 — Politechnika TV — Wytrzymałość materiałów II rok. „Wytrzymałość materiałów II rok. „Laboratoryjne badanie zginania”; 16.55 — Wiadomości; 17.05 — Dla młodych widzów „Ekran z bratkiem”; 18.00 — „Nad Odrą i Bałtykiem”; 18.30 — „Twoja ulica”; 18.45 — „Berżetki i słowiki” — program muzyczny; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Nasze sprawy” — program Red. Młodzieżowej; 20.35 — Teatr Sensacji — Andres Burkoski — „Willa pod Wiedniami”; 21.45 — Refleksje; 22.15 — Dziennik; 22.35 — Politechnika TV. TV zastrzega prawo zmian.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AC

24 IV 1968 Nr 97 (7523)

Obrzycko zaprasza



Położony na wysokim brzegu Warty, wśród przepięknych lasów, stary, XII-wieczny gród kasztelański znów stał się modny. Tym razem turystycznie. Jeżeli nie wierzycie sami sprawdźcie w najbliższą niedzielę. W wiosennym (letnim?) słońcu Obrzycko prezentuje się uroczo. (ad)

Fot. — M. Różański

Wielkopolska na spotkanie Święta Pracy

Daśże zobowiązania i meldunki o realizacji czynów

Z dnia na dzień rośnie liczba zobowiązań, podejmowanych dla uczczenia 1 Maja i V Zjazdu PZPR. Napływają również meldunki o ich realizacji.

Na przykład we wsi Targowisko w powiecie leszczyńskim członkowie tamtejszego Koła Związku Młodzieży Wiekowej zgłosili już o wykonaniu podjętego czynu. ZMW-owcy naprawili m. in. drogę biegnącą przez wieś, odnowili świetlicę i wykonali inne prace porządkowe wartości 10 000 zł.

Koło ZMW przy Gminnej Spółdzielni w Osiecznej, zobowiązało się brać udział przy robotach związanych z rozbiórką starego budynku gospodarstwa, na którego miejscu stanie nowy pawilon wraz z świetlicą i przygotuje do sezonu miejscowe letnisko.

Oprócz czynów społecznych wielu członków ZMW wstąpiło do partii, m. in. w Zaborowie, Wilkowicach, Lipnie, Gronowie i innych wsiach powiatu leszczyńskiego. (r)

Wieś śremska będzie piękniejsza

Rolnicy powiatu śremskiego, odpowiadając na apel mieszkańców wsi Wyrzeka, masowo podjęli zobowiązania i czyny społeczne dla uczczenia V Zjazdu PZPR i 1 Maja. We wszystkich wsiach odbyły się z tej okazji zebrania zwołane z inicjatywy wiejskich komitetów FJN. Na zebraniach tych dla poparcia polityki partii i rządu mieszkańcy masowo przystępowali do podpisywania zgłoszonych projektów czynów społecznych, w wyniku których powstaną nowe dro-

gi, remizy strażackie, kluby, świetlice, wodociągi wiejskie, przedszkola, ogródki jordanowskie. Przede wszystkim zaś wieś śremska przybierze estetyczny wygląd dzięki naprawie i budowie nowych parkanów, uporządkowaniu parków, zakładaniu kwiatników itp. Wartość prac, jakie wykonają zostaną w czynach społecznych, ocenia się na ponad 7 mln złotych. (sf)

1 Maja w Szamotulach

Komitet Obchodu 1-Maja w Szamotulach ustalił program manifestacji i innych uroczystości w dniu Święta Pracy. 30 kwietnia w sali PDK odbędzie się akademie powiatowa. Natomiast wymarsz do pochodu w dniu 1-Maja odbędzie się z dziesiątka Szkoły nr 1. (mr)

«Szarak» wykonał swój czyn

Koło Łowieckie nr 130 „Szarak” w Szamotulach w ilości 30 członków zrealizowało podjęte zobowiązania z okazji zbliżającego się 1-Maja i V Zjazdu partii. W nadlesnictwie Obrzycko w miejscowości Daniele, zasadzono 15 tys. sadzonek sosny. Uzyskane fundusze z tytułu robocizny koło przekazało na budowę Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka, niezależnie od przekazanych poprzednio 500 zł i drugie tyle na pomoc dla walczącego Wietnamu. (mr)

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli kto lubi; 17.30 „Opowieść pod psem” — fragm. pow.; 17.40 Para za parą — duety wokalne; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebojem; 19 Co wieczór powieść — 3 odc.; „Pustelnik Parmeński”; 19.30 Mistrzowskie wykonania muzyki jazzowej — Billie Holiday; 19.50 Riffi po naszymu — gawęda; 20 Reminiscencje muzyczne — Fantazja chromatyczna — 20.45 „Przedział sypialny numer 13” — słuch. kryminalne; 21.10 Ballady jazzowe; 21.30 „Wyspa” — aud. poetycka; 21.50 Opera W. A. Mozarta: „Czarodziejski flet”; 22.07 Śpiewa Arini Lopez; 22.15 Śmietanka towarzyska; 22.35 Awangardowa Bossa-nova; 22.50 Śpiewa Tadeusz Chyla; 23 Wiersze T. Rózewicza; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa zesp. Peter Paul and Mary.

TELEWIZJA

SRODA: 9.50 — „Rok Franka W.” — TV film polski (Poznań); 10.55 — 11.25 — Fizyka kl. VII — „Praca na cieple”; 11.55 — 12.25 — Fizyka kl. VIII — „Prad trójfazowy”; 12.25 — 14 — Matematyka w szkole — „Różnice iometrii”; 15.30 — Politechnika TV — Matematyka I rok. „Za stosowanie całki w fizyce”; 16.05 — Politech. TV — Matematyka I rok, cz. II; 16.35 — PKF; 16.45 — Tele-

Na polach Wielkopolski

Sygnaly ostrzegawcze dla gospodarstw nasiennych

Po całkowitym zakończeniu siewów wiosennych, kiedy zboża ozime i jare rozwijają się prawidłowo, trwają obecnie na wsi intensywne prace wokół sadzenia ziemniaków i wysiewu buraków cukrowych. Pogoda dotychczas sprzyja rolnikom, chociaż w niektórych okolicach od czuwa się już brak opadów. Zwłaszcza na glebach lekkich, przepuszczalnych. Ale przynajmniej na razie nie grozi to jeszcze ujemnymi skutkami dla roślin.

Pod buraki cukrowe i ziemniaki przeznaczono tego roku w całym rolnictwie wielkopolskim 436 500 ha ziemi uprawnej, w tym 63 500 ha pod buraki. Do tej pory zasiano około 70 procent buraków i zasado no 40 procent planowanego a-

realu ziemniaków. Fachowcy przewidują, że sprzyjająca pogoda pozwoli rolnikom zasiał wszystkie buraki do końca kwietnia.

Jeśli chodzi o ziemniaki, to na początek maja pozostanie do obsadzenia około 100 tysięcy hektarów ziemi po sprężeniu poplonów ozimych. Wypasanie bydlęm roślin poplonowych na polach pegerowskich rozpoczęło już w ub. poniedziałek, m.in. w powiatach: śremskim, kościańskim, nowotomskim, szamotulskim i poznańskim. Tego racjonalnego sposobu nie doceniają jeszcze rolnicy indywidualni chociaż badania naukowo-dowodzące wykazały, że rośliny poplonowe w pierwszym stadium rozwoju i wzrostu przedstawiają najwyższą wartość odżywczą dla zwierząt przeżywających. W celu spopularyzowania właściwej metody w gospodarce państwowej, pod koniec tygodnia zapoczątkowane zostaną pokazy właściwego sprzętu i zagospodarowania poplonów ozimych. Będą one miały charakter masowy, ogólnie dostępny (po 8 pokazów w każdym powiecie) i nasi rolnicy powinni z tego skorzystać.

Większą część rolników wielkopolskich nie docenia również nowej metody zasilania azotem zbóż kłoscowych w okresie strzelania w źdźbło. Robią to już od paru lat produkując gospodarstwa, osiągając plony często 100 procent wyższe od przeciętnych. Doświadczenia na ukwie i praktyka połowa dowiodły słuszności tej metody podkarmiania roślin. Warto więc, aby upowszechnieniem za jąła się energicznie gromadzka służba rolna.

Nie od rzeczy będzie tu podkreślić fakt powszechnego już prawie stosowania kwalifikowanego ziarna siewnego. W tegorocznym sezonie wiosennym, w gospodarce chłopskiej wysia no 19 tysięcy ton kwalifikatów. Zapotrzebowanie było wprawdzie większe, ale nie udało się go w pełni zaspokoić, gdyż Stacja Oceny Nasion zdys kwalifikowała (nadmierna wilgotność, zanieczyszczenia, słaba siła kiełkowania) prawie 6 000 ton oferowanego do wymiany ziarna. Tak wysoki stopień dyskwalifikacji (22 procent całej oferty) nie był nigdy dotychczas notowany i zaczyna bardzo poważnie niepokoić.

Fakt ten stanowi poważny sygnał ostrzegawczy dla indywi-

dualnych i uspołecznionych gospodarstw nasiennych, które najwyraźniej lekceważą wymagania jakościowe dla produktu wanego przez siebie ziarna. Go gospodarstwa te niezależnie od skutków administracyjnych i ekonomicznych dotknąć też może dyskwalifikacja ich ziarna. Taryfy ulgowej nie można stosować w nieskończoność, bo chodzi o poważną stawkę — wyższe plony zbóż. (kj)

Zamiast 36 — jedna Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców

Zgodnie z uchwałą 37 Krajowego Zjazdu Delegatów „Społem” w sprawie rekonstrukcji organizacyjnej spółdzielczości spożywców, odbyło się w Poznaniu walne zgromadzenie przedstawicieli 34 powiatowych spółdzielni spożywców, działających na terenie województwa poznańskiego oraz Spółdzielni Pracy Rzeźniczo-Wędlinarskiej w Ostrowie i Spółdzielni Transportu i Usług Technicznych w Poznaniu. Zgromadzenie podjęło uchwałę o połączeniu się wymienionych spółdzielni w Wojewódzką Spółdzielnię Spożywców w Poznaniu.

Połączenie spółdzielni przy równoczesnym ustaleniu nowych form zakupu i sprzedaży oraz koncentracji środków działania przyczyni się do udoskonalenia stanu zaopatrzenia i obsługi konsumentów oraz lepszego zaspokojenia ich potrzeb.

W ramach nowej struktury organizacyjnej uchwalonej przez walne zgromadzenie, połączonych zostało 35 oddziałów „Społem” WSS we wszystkich miastach, gdzie dotychczas działały powiatowe spółdzielnie spożywców. Ponadto w Poznaniu utworzony został Zakład Transportu, który swym zakresem działania obejmuje wszystkie Oddziały WSS oraz Poznańską Spółdzielnię Spożywców.

Oddziały WSS będą posiadać własne rady i zarządy oraz prowadzić własną działalność gospodarczą i społeczno-wychowawczą.

Plan działalności nowo utworzonej Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców zakłada jeszcze bardziej aktywną i szerszą działalność handlową, usługową i produkcyjną. W stosunku bowiem do wyników społeczeństwa spółdzielczości w ub. r., obroty mają wzrosnąć w zakresie detalu o 4,2 procent (do 3.845 mln. zł), gastronomii o 8 proc. produkcji o 8,7 proc.).

Zadania te zamierza się wykonać przede wszystkim przez nasilenie inwestycji, nastawionych w głównej mierze na dalszą rozbudowę i modernizację placówek handlowych i zakładów produkcyjnych. (ski)



NA CENTRUM ZDROWIA DZIECKA

Do akcji deklarowania funduszy na rzecz budowy Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka włączyła się również młodzież Szkoły Podstawowej Nr 3 w Lesznie, która zebrała 530 zł. (r)

BANK W DUSZNIKACH ROZSZERZA SWĄ DZIAŁALNOŚĆ

Bank Spółdzielczy w Dusznikach Szamotulskich, obejmujący swą działalnością gromady Duszniki i Grzebniszko, zrzesza 1261 członków, z których 1034 to rolnicy. W ubiegłym roku wkłady oszczędnościowe w tym banku wyniosły 16 930 000 złotych. Dla szybkiej obsługi klientów 1 stycznia br. uruchomiono filię dusznickiego banku we wsi Sędziny. (dw)

HOBBY — FILATELISTYCZNE

Powstałe w 1952 r. koło filatelistów w Lesznie rozrosło się obecnie z 13 do 127 członków. Poza tym koła szkolne zrzeszają 77 członków. Do osiągnięcia koła w okresie 15-lecia istnienia należy m. in. organizacja poczty szybowniczej w Polsce oraz wznowienie poczty balonowej.

Leszczyńscy miłośnicy znaczka odnieśli też wiele sukcesów na wystawach „Sicilia 59” we Włoszech, „Bałbek” w Gdańsku, „Internes” w Lipsku, czy „Luposta” w Wiedniu.

Członkowie koła zdobyli łącznie 72 medale w tym 8 złotych, 36 srebrnych, 14 brązowych i 14 medali pamiątkowych. (zj)

Pierwsi we współzawodnictwie

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Szamotulach z 29 spółdzielni woj. poznańskiego uzyskała I miejsce we współzawodnictwie o sztandar przechodni CZSP.

Wykonanie zadań rocznych w 113 procentach, usług dla ludności w 129 proc., prawidłowe gospodarowanie funduszem plac, zatrudnieniem, rytmiczność produkcji, lepsze nie organizacji pracy i wprowadzenie nowego systemu placu tzw. „dniówki zadaniowej”, dobra wydajność pracy — to suma czynników wpływająca na tak wysoką ocenę. Spółdzielnia posiada 9 branż usługowych w 13 zakładach zryczałtowanych i 6 zwartych. W II kwartale br. zakończy się budowa chemicznej pralni we Wronkach, natomiast w III kwartale przystąpi się do budowy zespołu pawilonów usługowych. Będą tam świadczone usługi napraw i konserwacji pojazdów oraz usługi ślusarsko-metalowe i instalacyjne. Koszt inwestycji ok. 4,5 mln zł.

Dla przykładu warto podać, że w roku 1964 spółdzielnia wykonała zadania w sumie 15 mln zł zaś w ubiegłym — 21 mln zł. Wzrost usług spowodowany był popytem na usługi instalacyjne i przemysłowe. (mr)

Melduje Czerlejko

Zarząd GS w Kostrzynie donosi, że wieś Czerlejko w powiecie średzkim zameldowała o przekroczeniu kontraktacji zbóż ze zbiorów 1969 r.

Rolnicy wsi Czerlejko czyn ten wykonali dla uczczenia święta klasy robotniczej 1 Maja w imię sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz w dowód zaufania dla tow. Wiesława. (na)



Bez słów

Odpowiadamy

Janka K., ze Sremu. Odnaka wzorowego sprzedawcy nie daje praw do specjalnego dodatku. (911)

Mateusz Nowacki, Rudniki. List Pana przekazałmy do Prezydium PRN w Nowym Tomyslu. Należy więc czekać na odpowiedź. (756)

Stanisława M., Nekla. „Wykroje i wzory” mają swoją siedzibę w Warszawie, Pałac Kultury i Nauki XVIII piętro. (766)

Stanisław K., Gniezno. Zespół „Polanie” mieści się w Warszawie ul. Wiśniewa 37/6. (956)

Fr. Głowacki, Zaniemyśl. ABB — N. Tomysł, Jan Nowak z R. Na listy odpowiadamy nasz radca prawny w terminie późniejszym.

Stefan N., Wągrowiec. Zasadić Szkoły Budowlane w Poznaniu mieszczą się przy ul. Raszyńskiej 49, i przy ul. Rybaków 17. (1001)

Anna z Kościana. Do Domu Małych Dzieci przyjmuje się dzieci do 3 lat które zostały osierocone, opuszczone, rodzin alkoholików oraz w wypadku choroby matki, wyjazdu na leczenie sanatoryjne. (1011)